

Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 1.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28. Administracji nr. 182-48. Skrzynka pocztowa Nr. 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-jej po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Oplata pocztowa uiszczona gotówką.



Gen. Stachiewicz, szef sztabu wyjechał do krajów bałtyckich.

Bagatelizowanie pogroźek rządu barcelońskiego

Charakterystyczne stanowisko Bluma Opinie prasy francuskiej

PARYŻ, 27.6. — Prasa paryska stara się zbagatelizować pogroźki rządu barcelońskiego w sprawie represji przeciwko państwu zaprzyjaźnionym z gen. Franco. Paryskie dzienniki popołudniowe wyrażają nadzieję, iż rząd barceloński pod wpływem energicznych rad Paryża i Londynu nie będzie chciał wprowadzić w czyn swoich zapowiedzi. W każdym razie francuskie polityczne koła są w dalszym ciągu zaniepokojone stanowiskiem Barcelony, które, jak to wynika z oświadczeń oficjalnych, opublikowanych jednocześnie w Londynie i w Paryżu przez ambasady hiszpańskie, pozostaje przy swoim pierwotnym stanowisku.

„Petit Parisien” pisze, że pomimo przyjaźnych ostrzeżeń ze strony rządów angielskiego i francuskiego — nie wydaje się aby rząd barceloński uświadomił sobie już dokładnie niebezpieczeństwo jakie chce osiągnąć na swą głowę przez pogroźki wobec Niemiec i Włoch i prawdopodobnie uświadomił sobie to niebezpieczeństwo dopiero wtedy, gdy zapozna się dokładnie z repliką rządu włoskiego, który wyraźnie

oświadczył, iż na akty zaczepne ze strony Barcelony odpowie krokami wojennymi.

W każdym razie cała prasa paryska z wyjątkiem organów komunistycznych „Humanité” i „Le Soir” zaaprobowała wyraźne stanowisko min. Bonnetta wobec rządu barcelońskiego.

Jak wiadomo, francuski minister spr. zagr. w sposób zdecydowany dał do zrozumienia politykom barcelońskim, iż Francja potępia tego rodzaju metody gróźb, i że w razie zastosowania zapowiedzianych przez Barcelonę represji wobec Włoch czy też Niemiec, Barcelona zostalaby całkowicie osamotniona.

Charakterystycznym jest pod tym względem stanowisko przewodcy socjalistów francuskich Bluma, który wbrew stanowisku komunistów opowiedział się całkowicie za stanowiskiem min. Bonnetta, oświadczył, iż „Populaire”, iż aprobuje akcję rządu francuskiego „nie wiadomo bowiem, do jakich okropnych konsekwencji mogłoby doprowadzić inicjatywa Barcelony.

Trzeba za wszelką cenę i ze wszystkich sił zapobiec ewentualnym konsekwencjom jakie mogłyby wyniknąć na skutek tego rodzaju posunięć. To też — kończy Blum — rządy francuski i angielski postąpiły dobrze przywołując Barcelonę do rozsądku.”

FRANCJA POPIERA WŁOCHY.

PARYŻ, 27.6. — Charge d'affaires włoski w Paryżu Prunas w czasie swej drugiej z rządu wizyty jak zwykle na Quai d'Orsay w sobotę popołudniu ministrowi Bonnetowi, z którym omówił już w piątek sprawę groźby rządu barcelońskiego, potwierdził jeszcze raz wobec francuskiego min. spr. zagr., że Włochy odpowiedzą natychmiast rozpoczęciem kroków wojennych na wszelkie ataki ze strony lotnictwa barcelońskiego, skierowane przeciwko jakimkolwiek obiektom włoskim. Charge d' Affaires włoski ze swej strony otrzymał od min. Bonnet'a zapewnienie iż Francja poczyniła już ze swej strony wszelkie kroki dyplomatyczne w Barcelonie, aby doprowadzić do rozsądku kierownicze tamtejsze koła polityczne i że Francja całkowicie nie aprobuje taktyki rządu barcelońskiego.

Obrazy komisji kongresu Społ. Obyw. Pracy Kobiet

WARSZAWA, 27.6. — Wczoraj od rana obradowały komisje i podkomisje Kongresu Społecznej Obywatelskiej Pracy Kobiet.

NOWE URZĘDY PASZPORTOWE W WIEDNIU.

WIEDŃ, 27.6. — Dyrekcja policji wiedeńskiej stworzyła oddzielny urząd paszportowy dla Żydów w 5-tej dzielnicy Wiednia, który załatwiać będzie odtąd wszelkie sprawy paszportowe, jak również i pozwolenia na wyjazd Żydów z Austrii. W dotychczasowych urzędach paszportowych załatwiać będzie mogła sprawy wyłącznie ludność nieżydowska.

SPISEK TERORYSTYCZNY W PARYŻU.

PARYŻ, 27.6. — Agencja Havasa komunikuje: wedle „Petit Paris” markiz De Revalso, oskarżony w aferze szpiegowskiej wykrytej ostatnio w Biarritz, miał donieść policji o spisku terrorystycznym. „Petit Parisien” pisze: dowiadujemy się, że markiz de Revalso miał poinformować, że z okazji przybycia do Francji królewskiej pary brytyjskiej przygotowywano zamach terrorystyczny przy czym wymienił nazwiska głównych uczestników przygotowującego się zamachu.”

WIZYTA GEN. STACHIEWICZA W KRAJACH BAŁTYCKICH.

WARSZAWA, 27.6. — Dn. 26 czerwca br. o godz. 17 szef sztabu gen. Stachiewicz wyjechał z wizytą oficjalną do Lotwy, Estonii i Finlandii.

Odjeżdżającego generała żegnali przed stawiciele poselstw oraz attaché wojsko wojsk bałtyckich, wiceminister komunikacji inż. Piasecki, zastępca szefa sztabu głównego gen. Malinowski, komendant miasta i wyżsi oficerowie ze sztabu głównego.

Przy odjeździe asystowała kompania honorowa.

BURZA W OKOLICACH SANDOMIERZA.

SANDOMIERZ, 27.6. — Wczoraj szalała w okolicach Sandomierza gwałtowna burza. Popołudniu spadł grad wielkości laskowego orzecha. Część znakomicie zaopiekowanych się zbiorów uległa zniszczeniu. Cyrk „Olimpia”, który rozpiął na mioty za parkiem miejskim i od kilku dni dawał przedstawienia, został zniszczony. Straty znaczne.

P. HEYMANS W NIEMIECZECH.

BERLIN, 27.6. — Przybył tu z wizytą belgijski minister gospodarki, rolnictwa i stanu średniego Heymans. Pobyt ministra belgijskiego w Niemczech potrwa kilka dni.

Oreǳie Ojca Świętego

CASTEL GANDOLFO 27.6. (pat.) Wczoraj o godz. 17 Ojciec Święty wystosował ze swego gabinetu za pośrednictwem radiostacji watykańskiej oreǳie do uczestników Kongresu Eucharystycznego w Kanadzie, który dziś zakończył się w m. Quebec.

Ojciec św. wyraził zadowolenie z powodu imponującego przebiegu Kongresu, podnosząc płomienną wiarę kanadyjczyków oraz przypominając kanonizację licznych męczenników kanadyjskich.

Oreǳie swe Ojciec Święty zakończył udzieleniem błogosławieństwa apostołskiego.

Ciekawy dokument List b. Biskupa gdańskiego

GDANSK, 27.6. — Dnia 26 bm. został ogłoszony list dotychczasowego biskupa gdańskiego księdza o'Rourke.

W liście tym biskup stwierdza, że przed 16-tu laty został powołany przez Ojca Świętego do zarządzania diecezją Gdańską.

Przez ten długi okres czasu spełniał swe obowiązki Biskupa jednak w ostatnich latach zaszły zmiany, które sprawiły, że dalsza jego praca w Gdańsku nie może być jego zdaniem owocną.

W zeszłym roku, bawiąc w Rzymie, przedłożył Papieżowi stan rzeczy swej diecezji do Jego decyzji.

W październiku ub. r. Papież prosił go o przyjęcie.

Biskup o'Rourke zdecydował się opuścić Gdańsk, gdyż jego zdaniem, będzie to więcej na chwałę Bożą i pożytek diecezjan. Następnie ksiądz Biskup dziękuje wszystkim diecezjanom duchowieństwu oraz polskim siostrzom dominikankom za gorliwą pracę w służbie bożej, wspominając szczególnie śp. księdza Miszewskiego, który tak wielkie zasługi położył dla polskiej ludności Wolnego Miasta. Również gorąco dziękuje polskiej diakonii szkolnej za miłość jaką go otaczała.

W końcu Biskup o'Rourke wyraża na dzieje, że diecezjanie okażą jego następcy ks. biskupowi Spletowskiemu takie samo posłuszeństwo i karność jak jemu.

Zakończenie prac rządu Daladiera Ogłoszono już 31 dekretów

PARYŻ, 27.6. — W niedzielnym dzienniku oficjalnym opublikowano 31 dekretów gospodarczych • wydanych na podstawie pełnomocnictw udzielonych rządowi premiera Daladiera przez parlament i zaaprobowanych przez Prezydenta Republiki w dniu zamknięcia sesji.

W najbliższych dniach ukazać się mają dalsze dekrety z tej samej sesji.

W ten sposób rząd premiera Daladiera zakończy swe prace na odcinku rozbudo-

wy życia gospodarczego kraju drogą dekretów ustawowych.

Na 31 dekretów ogłoszonych dzisiaj, większa część poświęcona została rolnictwu. Wśród tych dekretów zasługuje na uwagę dekret przewidujący zwykłe ceny benzyny o 20 franków na hektolitrze.

Poza tym jeden z dekretów udziela rządowi wszelkich pełnomocnictw w dziedzinie zmiany tariff cenych.

Fatalne rezultaty 40-tygodzinnego tygodnia pracy we Francji

PARYŻ 27.6. (pat.) Pod wpływem wymogów rzeczywistości rząd premiera Daladiera stopniowo przystosowuje 40-godzinny tydzień pracy do sytuacji gospodarczej i do wymagań produkcji. Droga zwykłego zarządzenia ministra pracy zlikwidowany został od przyszłego tygodnia 2-dniowy odpoczynek w handlu.

Jak wiadomo, na skutek dotychczasowej praktyki stosownie 40-godzinnego tygodnia pracy jaki utarł się od czasu pierwszego gabinetu Bluma wielkie magazyny paryskie oraz sklepy zatrudniające poza pracodawcą liczny personel były nieczynne dwa dni w tygodniu, albo w sobotę i niedzielę, albo w niedzielę i poniedziałek.

Ten stan rzeczy doprowadził do fatal-

nych rezultatów. 9 wielkich domów handlowych w Paryżu m. in. słynny magazyn La Fayette i Samaritaine ogłosiły bankructwo.

Również 18 tys. różnego rodzaju sklepów stanęło z tych samych powodów przed groźbą likwidacji. Zwykle zarządzenie ministra pracy Ramadier'a likwiduje wolne poniedziałki lub soboty w handlu i wprowadza stosowanie do 40-godzinnego tygodnia pracy drogą zatrudniania personelu na zmianę, z tym, aby magazyny były czynne przez 6 dni w tygodniu.

Zarządzenie to stosować się ma do wszystkich miast francuskich, liczących ponad 10 tys. mieszkańców.

Z myślą o młodzieży akademickiej Uchwalenie budżetu na 1938 rok

WARSZAWA, 27.6. — Dnia 26 czerwca br. w ministerstwie W.R. i O.P. obradowała pod przewodnictwem prof. dr. inż. Andrzeja Pszenickiego rada naczelna Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Po wysłuchaniu sprawozdań prezydium rady naczelnej T-wa i głównej komisji rewizyjnej przyjęło sprawozdanie oraz bilans i rachunek działalności T-wa za rok 1937, zamykający się po stronie wpływów sumą zł. 1.397.197.12, po stronie wydatków sumą zł. 1.537.550.10 tj. wykazujący niedobór w sumie zł. 140.352.92.

Rada naczelna uchwaliła budżet T-wa na rok kalendarzowy 1938 w sumie zł. 1.929.500,— w tym na pomoc mieszkaniu

wą zł. 285.500.— na pomoc żywnościową zł. 358.400, na zapomogi i stypendia zł. 273.000, na opiekę zdrowotną i lecznictwo zł. 773.500, na kolonie wypoczynkowe zł. 106.000, na akcję kulturalno-oświatową zł. 22.000, na rozbudowę sanatorium w Zakopanem zł. 20.000, na wydatki administracyjne zł. 59.800.

Wydatki znajdują pokrycie w preliminowanych dochodach własnych T-wa oraz w subwencjach ze strony ministerstwa W.R. i O.P.

W dyskusji podnoszono konieczność zwiększenia aktywności T-wa w kierunku pobudzenia ofiarności społecznej na cele pomocy młodzieży akademickiej.

Urzednicy polscy w Gdańsku

Współpraca polsko-gdańska na odcinku morskim

GDANSK, 27.6. — Pod przewodnictwem radcy Macieja Załęskiego, przybyła dziś do Gdańska wycieczka kursu naukowego urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ilości 19 osób.

Urzednicy wycieczki wysłuchali przed południem odczytu radcy Moderowa, na temat współpracy polsko-gdańskiej na odcinku morskim, po czym udali się na zwiedzanie portu gdańskiego.

W południe wycieczkę przyjęła śniadaniem Rada Portu i dróg wodnych w Gdańsku.

W godzinach popołudniowych przyjął wycieczkę komisarz generalny R.P. minister Chodacki, a wieczorem polska delegacja Rady Portu podejmowała wycieczkę obiadem.

Po obiedzie wycieczka odjechała do Gdyni.

Demonstracyjna absencja Związek Sokolstwa Polskiego w Czechosłowacji nie weźmie udziału w Zlocie w Pradze

MOR. OSTRAWA, 27.6. — Związek Sokolstwa Polskiego w Czechosłowacji odmówił udziału w tegorocznym zlocie sokolskim w Pradze, podkreślając w motywach, że Sokół Czeski jest w pierwszym rzędzie zaangażowany w akcję wynaradawiania.

Członkowie zarządu oddziałów lokalnych biorą czynny, a nieraz kierowniczy udział we wszystkich poczynaniach mających na celu wzmocnienie czeskiego stanu

posiadania w polskich wioskach i miastach kosztem żywołu polskiego.

Cwiczenia Sokola i wszelkie inne imprezy sokolskie są w demonstracyjny sposób wykorzystywane w akcji zwalczania polskości na terenie Śląska Zaolzańskiego.

„Wobec takiego stanu rzeczy — brzmi decyzja — Związek Sokolstwa Polskiego w Czechosłowacji musi odrzucić wszelką współpracę i styczność z sokolstwem czechosłowackim”.

Współpraca jest konieczną

Niemcy domagają się uprawnień

GDANSK, 27.6. — W dniu wczorajszym samolotem z Berlina przybył do Gdańska minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels, który w teatrze miejskim z okazji tzw. „Tygodnia Kultury” wygłosił przemówienie. Ministra Goebbelsa oraz generała lotnictwa Prus Wschodnich Kellera powitał przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster, stwierdzając, że przez kulturalną wspólnotę i współpracę z wielką Rzeszą, czego zewnętrznym symbolem jest dzisiejsza uroczystość, niemiecka doznała w Gdańsku silnego podniesienia na duchu. W dowód wdzięczności Forster wręczył min. Goebbelsowi 20 starych gdańskich sztychów.

Następnie zabrał głos minister Goebbels, który zaznaczył m. inn., że tzw. „Tydzień Kultury” ma dla Gdańska specjalne znaczenie. Minister dał wyraz nadziei, że również w przyszłych latach będzie mógł do Gdańska przybywać w tym samym co i dziś celu.

W dalszych wywodach min. Goebbels podkreślił, że w dziedzinie kultury, tak jak na odcinku politycznym i gospodarczym,

narodowo-socjalistyczne Niemcy doznają przyszkód ze strony tzw. „cywilizowanego i demokratycznego świata”.

Prawa rządzenia w dziedzinie kultury posiada wyłącznie suwerenna władza polityczna, i dlatego w dziedzinie kultury w narodowo-socjalistycznych Niemczech, żydzi udziału brać nie mogą i nie będą. W końcu dr. Goebbels wskazał, że na ulicach gdańskich wszędzie i zawsze wyczuwa się ducha niemieckiego i niemiecką kulturę.

MIN. GOEBBELS W GDANSKU.

GDANSK, 27.6. — W czasie manifestacji młodzieży na długim rynku, przemówił również krótko minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels, podkreślając na wstępie, że Gdańsk jest miastem o niemieckiej kulturze i gwarancją tej niemieckości jest młodzież. Niemieckość bowiem żyje w młodzieży zarówno w Rzeszy jak i poza jej granicami. Min. Goebbels zaznaczył w końcu, że przemawia do niemieckiej młodzieży gdańskiej w imieniu ludności Rzeszy oraz Führera.

Konsolidacja świata pracy

Robotnik współtwórcą gospodarczych i moralnych wartości Narodu

Szef O. Z. N. na zgromadzeniu robotniczym w Zagłębiu

SOSNOWIEC, 27. 6. — W Sosnowcu odbyło się wielkie zgromadzenie robotników Zagłębia, poświęcone akcji konsolidacyjnej świata pracy.

Na zgromadzeniu przybył, witalny gorąco przez robotników, szef OZN gen. Skwarczyński, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Omówiwszy ogólne zasady deklaracji programowej OZN gen. Skwarczyński scharakteryzował obecną sytuację Polski na tle sytuacji światowej, po czym przeszedł do spraw specjalnie interesujących świat pracy.

Mówiąc o organizowaniu się ruciu robotniczego zawodowego, szef OZN stwierdził, że w dziedzinie tej nastąpił bardzo poważny zwrot, bowiem robotnik polski świadom jest dzisiaj swych obowiązków państwowych i w ruchu swym cele państwowe ma na pierwszym planie. Dlatego też musi się przeciwstawić wszelkiemu rodzaju agentom obcym.

— Stwierdzamy — mówił gen. Skwarczyński, że z jednakową stanowczością przeciwstawiać się będziemy wszelkim próbom wpływu na życie wewnętrzne Polski zarówno ze strony międzynarodówek robotniczych, jak i międzynarodówek kapitalu.

Przebudowa struktury społeczno-gospodarczej Polski, do której dąży Obóz Zjednoczenia Narodowego całkowicie zapewni realizację hasła sprawiedliwości społecznej. Człowiek pracy powinien być przed wszelkim wysiłkiem strzeżony, nie tylko sankcjami odpowiednich paragrafów, ale życie postawione zostało w oparciu o prawo. Musi również znajdować w opinii publicznej zgodną i mocną osłonę przez piętnowanie wyzysku z punktu widzenia moralności i etyki społecznej.

Zasada rozstrzygnięcia sporów przez pracodawców i robotników przy wspólnym stole obrad musi być z jednakową rzetelnością przestrzegana przez obie strony, które powinny mieć zawsze na względzie, że ponad ich interesem własnym — nadrzędnym jest dobro państwa.

Państwo też musi mieć możność skutecznej ingerencji we wszystkich wypad-

kach, gdzie ze szkodą dla dobra ogólnego interesy grupowe chcą dowolnie dyktować swoje warunki światu pracy.

Wszelkie dzisiejsze braki i bolączki mas robotniczych musimy znać dobrze i badać pilnie, tak, jak nikt inny w Polsce, bo jako obóz walki o silną, obronną i sprawiedliwą Polskę — chcemy wzmocnienia tężyzny narodowej.

Zwalczając będziemy wszystko, co tężyznę osłabia, pod tym też kątem widzenia budujemy nasz plan społeczno-gospodarczy.

Realizacja tego planu wymagać będzie odpowiedniego czasu, ale spowoduje w ostatecznym swym wyniku osiągnięcie wszystkich słusznych postulatów świata pracy.

Robotnik polski wnieść musi poważny i niedostatecznie dotąd wykorzystany udział do ogólnego dorobku naszej kultury narodowej.

Należy w szybkim tempie dążyć do odrobienia poważnych zaległości w tej dziedzinie i umożliwić robotnikowi korzystanie w pełni ze wszystkich dobrodziejstw kultury.

Robotnik polski nie może się czuć tylko techniczną siłą roboczą, musi się stać świadomym współpracą gospodarczych i moralnych wartości Narodu.

Jako czynnik związany z tworzeniem nowej rzeczywistości polskiej, robotnik winien zdawać sobie dobrze sprawę z tego, że los i dobrobyt jego związany jest ściśle z rozwojem i siłą państwa. Wzmocnienie tej ogólnej siły Polski leży w zjednoczeniu całego narodu, doniosłym etapem którego powinno być zjednoczenie całego polskiego świata pracy.

Mówiąc do was, robotnicy Zagłębia, przemawiam nie tylko jako szef Obozu którego jesteście członkami. Jako były żołnierz Józefa Piłsudskiego mówię do was, jako do dawnych towarzyszy broni, którzy jedni z pierwszych stanęli pod wojskowymi rozkazami wielkiego wkręściciela niepodległości.

Widząc was tu, tak licznie zebranych wierzę głęboko, że z tą właściwą wam żołnierską gotowością i odwagą, z tą praw-

dziwie robotniczą siłą, energią i ambicją spełnicie zaszczytną, odpowiedzialną służbę w dziele zjednoczenia narodu dobrze i niezawodnie.

Przymusowe stosowanie kotoniny

400 tys. kilogramów miesięcznie krajowego surowca Przemysł Łódzki w obliczu nowych zadań

W dn. 25 bm. ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie przymusowego stosowania kotoniny, przez przemysł bawełniany.

Począwszy od 1 sierpnia br. przedziałnie bawełniane winny przerobić w ciągu miesiąca nie mniej jak 400.000 kg. kotoniny.

W związku z tym Ministerstwo poleca Zrzeszeniu Producentów Przędzy Bawełnianej opracowanie podstawy przerobu ustalonej ilości kotoniny, podział tej ilości kotoniny na zasadzie wewnętrznej klucza pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami, ustalenie numerów przędzy, jakie mają być produkowane z domieszką kotoniny, procentowość domieszki itp.

Opracowany przez Zrzeszenie plan przerobu kotoniny ma być przedłożony ministrowi do dnia 1 lipca br.

Dla unormowania obrotów handlowych kotoniną Ministerstwo postanawia, że własności kotoniny winny odpowiadać warunkom technicznym, opracowanym przez komisję arbitrażową, złożoną z delegata Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej, delegata zakładów wielowydzielniczych, produkujących kotoninę, delegata fabryk produkujących tylko kotoninę i przedstawiciela kół naukowych. Przewodniczącym komisji będzie delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Skład komisji podlega zatwierdzeniu przez Ministerstwo.

Ewentualne spory, jakie powstaną przy obrotach handlowych kotoniną, rozstrzygane będą przez komisję arbitrażową.

W razie nierozstrzygnięcia sporu przez komisję arbitrażową, spór przekazany zostanie do decyzji specjalnemu superarbitrowi powołanemu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Zycząc wam, obywatele, jaknajlepszych wyników tej pracy, której celem jest budowa wielkiej, potężnej i sprawiedliwej Ojczyzny.

Rozporządzenie powyższe stawia przemysł Łódzki wobec nowych i przytym niełatwych zadań.

Domieszka kotoniny jest zdaniem fachowców dopuszczalna do 16 procent.

Od 1 sierpnia przemysł będzie musiał

GROŹNY POŻAR WE FRANCJI

PARYŻ 27.6. (pat.) W m. Beauvais wybuchł groźny pożar w tamtejszych zakładach włókienniczych. Straty przekraczają 10 milionów franków.

AMBASADOR NIEMIECKI OPUSZCZA CHINY.

BERLIN 27.6. (pat.) Niemieckie biuro informacyjne donosi, że ambasador niemiecki w Chinach dr. Trautmann opuścił dziś Hankou, udając się do Niemiec.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny
Kazimierza ROSZAKA
ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18
Poleca dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.

Szkieł i porcelan laboratoryjną fabryk krajowych i zagranicznych. Cyrkle znanych fabryk Goetha, Richtera i Maho — nierdzewna. Termometry chemiczne, kotłowe pokojowe, zoologiczne, lekarskie i t. p. Szkieł optyczne Zeissa, krajowe, dwuogniskowe do patrzenia z bliska i w dal od zł. 25.—. Oprawy do okularów, binokli różnych fasonów znanej fabryki krajowej „Iwoka” oraz zagraniczne. Respiratory. Lornetki teatralne i polowe. Mikroskopy szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych, metalograficznych — Polskich Zakładów Optycznych, Sp. Akc. w Warszawie. Narzędzia lekarskie, aparaty do ciśnienia krwi org. Boullitta — Meble szpitalne wyroby gumowe. Aparaty i przybory fotograficzne. Przybory ortopedyczne jak pasy rapturowe brzusne, prostotrzymacze, wkładki na piaski stopy, bandaże IDEAL — pończochy gumowe i t. p. Reperacje manometrów kotłowych. — CENY NISKIE

Z frontu hiszpańskiego

Dwa oryginalne komunikaty

SALAMANKA, 27.6. — Komunikat głownej kwatery wojsk gen. Franco donosi, że wojska te na froncie Castellon zajęły umocnione stanowiska na południe od Rio Seco, zaś poza tym sforsowały rzekę Sorrela, zajmując szereg ważnych stanowisk. Wojska gen. Franco dotarły również na zachód od Ondra, odcinając drogę prowadzącą do Tales.

BARCELONA, 27.6. — Komunikat ministerstwa obrony głosi, że w rejonie Alcora wojska gen. Franco nacierały bardzo

gwałtownie, zmuszając wojska rządowe do ewakuowania m. Ondra.

Na południe od tej miejscowości trwają gwałtowne walki, podobnie jak na odcinku Bechi.

W rejonie Villareal wszystkie uderzenia wojsk gen. Franco zostały odparte. Lotnictwo gen. Franco bombardowało wczoraj z rana szereg miejscowości w prowincji Walencja.

Bombardowanie pociągnęło za sobą liczne ofiary ludzkie i wyrządziło poważne spustoszenia.

Międzynarodowy kongres wczasów

62 narody biorą udział w obradach

RZYM, 27.6. — Wczoraj rano na Capitolu otwarty został międzynarodowy kongres wczasów.

Otwarcia dokonał w obecności Mussoliniego prezes kongresu Starace, sekretarz generalny partii faszystowskiej.

W kongresie biorą udział delegacje reprezentujące 62 narody. Obecna jest m. in. delegacja polska. Delegatem rządu polskiego jest płk. Gilewicz.

W kongresie bierze udział również liczna grupa Polaków z dyrektorem Kornikowiczem, przedstawicielem Instytutu Spraw Społecznych na czcze oraz przedstawicielem zarządu miasta stoł. Warszawy dyrektor Wydz. Oświaty i Kultury Frelek i wicedyr. Biłek.

Po ukonstytuowaniu się prezydium kongresu przemawiali m. inn. przedstawiciel organizacji amerykańskiej Town Kirby, dr Ley, szef niemieckiego frontu pracy, min. Starace, oraz gubernator Rzymu — Colonna.

Ponadto zabrał głos Mussolini, który w kilku zdaniach scharakteryzował znaczenie akcji wczasów dla zbliżenia międzynarodowego.

Popołudniu uczestnicy kongresu obecni byli na przyjęciu urządzonym na Pałacyku przez przewodniczącego włoskiego komitetu organizacyjnego kongresu, po czym zwiedzono wystawę włoskiej organizacji wczasów „Dopo Lavoro”.

Próby zlikwidowania wojny

na Dalekim Wschodzie

PARYŻ 27.6. Ryski korespondent „Paris-Midi” donosi że na podstawie informacji pochodzących z moskiewskich kół dyplomatycznych, jakoby rząd sowiecki przygotowywał w obecnej chwili szczegóły spotkania między Marszałkiem Błżcherem a Czang-Kai-Szekiem, które nastąpić miały w końcu lipca na terenie sowieckiej Mongolii rozmowy na ten temat prowadzone są obecnie w Moskwie przez generała chińskiego Maa-Czu-Ingą, który przybył niedawno do Moskwy aby kontynuować rokowania rozpoczęte w czasie pobytu w bitnego przedstawiciela „Kuomintang” — p. Sun-Fo.

Maa-Czung-Ing został już przyjęty na specjalnej audyencji przez marsz. Woroszyłowa, a następnie odbył dłuższą rozmowę ze Stalinem w obecności Molotowa. Jakkolwiek polityczne koła sowieckie zachowują absolutne milczenie — to w każdym razie w kołach dyplomatycznych Moskwy panuje przekonanie, iż rząd so-

wiecki zdecydował się udzielić Chinom jak najdalej idącej pomocy przeciwko Japonii

W obecnej chwili, pisze „Paris-Midi” sowieci nie ukrywają już swoich zamiarów w związku z konfliktem japońsko-chińskim o czym zdają się świadczyć 2 fakty: protest ambasadora Sowietów w Tokio przeciwko bombardowaniu przez lotników japońskich miast chińskich, oraz niezwykle wojownicze rozkazy dzienne marszałka Błżchera do armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie.

Powyższe wiadomości o angażowaniu się Sowietów w sprawie pomocy dla Chin przyjęte zostały w Paryżu z tym zainteresowaniem, że właśnie w ostatnich dniach rząd francuski wycofał się z wszelkich stosunków handlowych z rządem marsz. Czang-kai-szeka, udzielając ambasadorowi japońskiemu w Paryżu wyraźnej gwarancji, iż wszelkie dostawy broni przez teren francuskich Indochin zostaną całkowicie przerwane.

Świat faktów i wydarzeń.

Cierpliwość człowieka; — Nauka z kijem; — Wytrwały konkurent; — Podejrzliwy epileptyk; — Sędziwy piechur; — Poczucie sprawiedliwości u zwierząt

Dowody rzeczowe cierpliwości i pracy ludzkiej przejawiają się nie tylko w monu mentalnych dziełach. Obok tych dzieł istnieją szereg rzeczy drobnych i małych. Oto mały i niepozorny Chińczyk, nawrócony niedawno na chrześcijaństwo przez jedną z liczących misji, ofiarował Ojcu Świętemu Jego podobiznę, wyrzeźbioną w... jednym ziarnku ryżu. O wielkości tej rzeczy najlepiej świadczy fakt, że należy ją oglądać przez mocne szkło powiększające. W Japonii został wykonany płaszcz, również przez jednego z nawróconych Japończyków. Nie dziwne nie byłoby w tym, gdyby nie fakt, że wykonano go „osobiście” jedwabniki, ułożone na obszernym stole i kierowane za pomocą cienkich palców przez cierpliwego tkacza.

Ale i w Europie nie brak takich arcydzieł cierpliwości ludzkiej. Znaną są np. skrzypce, wykonane z zapalek przez jednego Szwajcara. Jest to instrument tak doskonały, że znawcy twierdzą, iż dźwięk jego nie ustępuje słynnym skrzypcom Amati lub Stradivarius. Skrzypce te znajdują się w muzeum państwowym w Bmie. Pewien górnik z zagłębia Saary, Leopold Schreier, wykonał miniaturowy przekrój kopalni w głąb... w butelce. W Goslar istnieje zegar, wykonany ze słomy. Kilku rybaków norweskich z okolic Hvalø wykonało bukiet kwiatów... z rybjej łuski. O ogromie tego dzieła świadczy najlepiej to, że zużyli oni około stu tysięcy pojedynczych łusek. Sam Crowther, farmer z Arizony, zbierał przez 25 lat liście czterolistnej koniczyzny, które są powszechnie uważane za symbol szczęścia i z liści tych ułożył olbrzymich rozmiarów liść, który przesłał „na szczęście” ówczesnemu prezydentowi Hooverowi.

W muzeum Belwederskim w Warszawie znajduje się kilka portretów wykonanych również w bardzo oryginalny sposób. Są to mianowicie podobizny Marszałka Józefa Piłsudskiego i Marszałka Śmigłego Rydzę, wykonane przez pewnego bezrobotnego ze Śląska ze 111 tysięcy zwykłych szpilek.

Moskiewska „Prawda” donosi, że w szkołach sowieckich doszło do takiego rozprężenia, że prowadzenie lekcji staje się rzeczą wprost niemożliwą. Młodzież lekceważy i nie słucha nauczyciela, uczy się nie chce, zdarzają się przy tym wypadki, że chłopcy, a nawet i dziewczęta przechodzą do szkoły pijani. Nauczycielstwo znalazło

się w bardzo trudnym położeniu, nie ma bowiem żadnej sankcji nad rozuczalną młodzieżą. Dziennik nazywa miarodajne czynniki do ujęcia radykalnego środka, celem sanacji tych wprost nieprawdopodobnych stosunków, a mianowicie wprowadzenia kary chłosty. To jest bowiem jedyny środek, który gdzieś niedawno samowolnie zastosowany przez nauczyciela dał jednak pozytywne rezultaty.

M. D. Brother, 25-letni młodzieniec, mieszkający w New Yorku, zakochał się w urodzivej miss Dorothy Mochmag, 22-letniej stenotypistce. Los chciał, że miss Dorothy nie odpowiedziała uczuciom na uczucie. Aby przełamać niechęć miss Dorothy, M. Brother zarząca swą wybraną listami. Przesłał jej trzy, cztery, pięć listów dziennie. Całą tę korespondencję miss Mochmag wrzucała systematycznie do pieca i oddawała tęskne listy adoratora na pożarcie płomieniom. Wreszcie zakochany poeta stracił cierpliwość. Do ostatniego listu dodał post scriptum: „Jeśli spotkam jeszcze raz panią w towarzystwie kłosa, wybije mu fałszywe zęby, które ma z lewej strony”. To poskutkowało. Miss Dorothy złożyła skargę. Sędzia zaś skazał zbytnio gorącego adoratora na 2 tygodnie aresztu za groźby karalne.

Na jednej z ożywionych ulic Paryża upadł na chodnik jakiś przechodzień, widać się w napadzie epileptycznym. Podnie siono go i karetka pogotowia przewiozła chorego do najbliższego szpitala. Tu ułożono go na łóżku; lekarz, który zabrał się do badania chorego, spostrzegł, iż na koszu li pacjenta znajduje się wypisane olówkiem chemizmem jakieś zdanie. Zainteresowany przyjrzał się zbliska napisowi i od czytał, co następuje: „To tylko atak epileptyczny. Proszę mnie nie operować. Moja ślepa kieszka jest w porządku. Była już dwukrotnie operowana”. Podejrzliwy epileptyk musiał widocznie przy poprzednich atakach zebrać niemiłe doświadczenia w innych szpitalach i chciał się w ten sposób zabezpieczyć przed zabiegiem chirurgicznym, który na sobie wypróbował wbrew woli i potrzebie.

Sir A. Bailey, emerytowany sportman angielski, liczy 73 wiosny. Amputowano mu przed dwoma laty obie nogi. Sir Bailey

bardzo bogaty człowiek, który posiada pięć kraj stajnię wyszcigową, wysłał na Derby swego najlepszego wierzchowca „Golden Sovereign”. Nie chciał jednak odmówić sobie przyjemności asystowania przy biegu, który emocjonuje całą Anglię i przynosi zwycięzcy największą nagrodę. A trzeba przy tym zauważyć, iż sir Bailey mieszka stałe w Afryce południowej. Lekarze, do których się zwrócił z zapytaniem, czy może udać się do Anglii, zaopiniowali jedno głośnie, iż stan jego zdrowia nie pozwala na taką podróż. Sędziwy dżentelmen postanowił jednak zignorować opinię lekarzy i przybył na Derby. W towarzystwie swej małżonki i trzech pielęgniarek sir Bailey wsiadł na pokład „Windsor Castle”, który wyruszył z Kapsztadu do Southampton. 10.000 kilometrów dzieli sędziwego sportmana od celu jego podróży — Ascot, gdzie rozegrają się wyścigi.

Włoski badacz naukowy, dr Carrini, miał możność brać udział niedawno w „posiedzeniu sądu” pawianów. Mały te zgromadziły się w dużej ilości na jednej ze skał, wykazując widoczne i wielkie podniecenie i robiły przy tym duży hałas, gestykulując rękami tylko łapami, ale nawet agonami. Żadna z nich nie zauważyła, wsku tek zainteresowania się tylko sprawami, dla których się zbiegły, dr Carrini. Badacz ten w najostrożniejszy sposób przybliżył się niespostrzeżenie całkowicie blisko do obradujących. W pewnym momencie duża grupa samców z przeraźliwym pisaniem rzuciła się na jednego ze swego piona, bijąc go długimi łapami, gryząc aż do krwi i drapiąc. W końcu, wśród niustającego wycia, wypędzili go od siebie. Był to ów skazany pawian. Dr Carrini twierdzi, że zwierzęta posiadają swoje własne prawa porządkowe, które są ściśle przestrzegane. Wśród poszczególnych ras zwierzęcych prawa te są przestrzegane z dużo większą skrupulatnością, jak to dotychczas zdawało się ludziom. Szczególnie złośliwe typy są ostro karane i wyrzucane z grona. Muszą pędzić następnie żywot oddzielnie, przesładowane na każdym kroku.

Uczony włoski stwierdza dalej, że poczucie sprawiedliwości u zwierząt jest bardzo duże i „wyroki” zapadające są zawsze oparte o „głęboki” sprawiedliwość. Ten swój wywód popiera dr Carrini szeregiem konkretnych przykładów.

KIEDY MAMY MORZE JUŻ, BEZ ŚCIGACZY ANI RUSZ!

Co dzień niesie?

DZIS Władysława	
L ona Ir-nusza	
Czerwiec	
1	3 15
2	20 01
3	12 13
4	0 38
5	16 56
6	9 12
Przybyło dnia	

Nocne dyżury aptek

(a) Nocny dzisiejszy dyżurują apteki:
 Sadowskiej-Dancerowej, Zgierska 63, W. Grosz
 kowskiego, 11 Lipstada 15, T. Karłina, Piłsudskie
 go 54, Rembelskiego, Andrzej 28, J. Chądzi
 ski, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46,
 G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego
 Dąbrowska 24-a.

Nauczycielka skazana

za zesławienie i obrazę
 Dnia 25 bm. odbyła się rozprawa w
 Sądzie Grodzkim z oskarżenia p. Żabickiej
 przeciwko p. Kuś Rozalii o zniesławienie
 i obrazę w czasie urzędowania. Sąd uznał
 winę za udowodnioną i skazał p. Kuś Ro
 zalię na 1 miesiąc aresztu i grzywnę. W
 czasie rozprawy wyszło na paw, że powo
 dem zwolnienia z pracy p. Kuś Rozalii by
 ł nieodpowiednie zachowanie się jej wo
 bec zarządu szkoły, oraz kierowniczkę
 szkoły pani Żabickiej.

Jak uzyskać czeki

na wyjazd do Francji
 Wydana przez Polski Instytut Rozra
 chunkowy instrukcja do banków zawiera
 szczegółowe przepisy, dotyczące procedury
 przy nabywaniu czeków na wyjazd do
 Francji.

Według nowych przepisów, celem uzy
 skania czeków należy skierować odpowid
 dni wniosek do Komisji Dewizowej za po
 średnictwem dowolnego banku dewizowe
 go, a ewentualnie nawet banku niedewi
 zowego, z tym, że czeki sprzedać może
 tylko bank dewizowy.

W razie pozytywnego załatwienia wni
 osku, bank wydaje starającemu się odpow
 idnie zaświadczenie, służące za podsta
 wę do uzyskania w starostwie ulgowego
 paszportu (za 40 zł.). Z paszportem tym
 należy ponownie udać się do banku, gdzie
 już wydawaną są czeki.

POLSKIE BIURO PODROŻY



Łódź, Piotrkowska 16 65
tel. 101-01 i 266-50

Wycieczka do **Rumunii**

Wycieczka do **Bułgarii**

Wycieczki
na ŁOTWĘ

Wycieczki
na WĘGRY

Łódź odpowiednio demonstuje

zrozumienie dla obronności państwa

Defilady, capstrzyk orkiestr i zbiórki na F.O.M.

b) Uroczystości związane z „Dniami
 Morza” znajdują się już w fazie końcowej.
 Z dotychczasowego ich przebiegu widać,
 że społeczeństwo łódzkie zawsze tak sil
 nie — a nawet rzec można spontanicznie
 dokumentujące swój stosunek do spraw
 najwyższych i najpilniejszych — obro
 nności państwa — i tym razem z całą
 ofiarnością solidaryzuje się z akcją zbior
 kową.

W sobotę przedelfowały przez mia
 sto samochody — okręty wojenne oraz or
 kiestry. Imponujący wypadł przemarsz
 członków Ligi Morskiej i Kolonialnej.
 Udekorowany flagami o barwach narodo
 wych wagon tramwajowy z orkiestrą prze
 jeżdżając przez miasto, ożywił jego ulice
 muzyką i bogactwem światła.

Wczoraj już z rana tramwaje wyjecha
 ły z remiz ozdobione chorągiewkami bia
 ło-amarantowymi.

Flagi wywiesili właściciele nierucho
 mości. Trzeba jednak podkreślić, że nie
 uczynili tego wszyscy. Dało się to zauwa
 żyć zwłaszcza na przedmieściach.

Uważamy, że każda akcja związana z
 uzewnętrznieniem polskich barw narodo
 wych winna być przygotowana lepiej i
 przeprowadzona sprężyście.

Dzień wczorajszy był zasadniczo dniem
 zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej a
 ściślej mówiąc na „Scigacz Łódzi”.

Zbiórka ta może, zgóry można było
 przewidzieć, nie była w stanie przynieść
 takich rezultatów, jak np. zbiórka na
 Pomoc Żimowā, urządzana w miesiącach
 zimowych. Wczorajsza niedziela — pogo
 dna i gorąca — sprawiła, że wielu ludzi
 mimo swej całkowitej lojalności w stosun
 ku do hasel obronności kraju — udało się
 na łono natury — poza miasto i siłą rzec
 zy nie mogli złożyć ofiary na morską jed
 nostkę bojową.

Ale to nie jest strata. Ci ludzie zawsze
 będą mieli okazję do złożenia dobrowol
 nej daniny na rzecz powiększenia polskiej
 Floty Wojennej.

Przebieg wczorajszej zbiórki wykazał,
 że w społeczeństwie naszego miasta nale
 żyć dojrzał pogląd na sprawy dozbroye
 nia. Chociaż w tej chwili nie jest znany je
 szcze bilans wczorajszej zbiórki na scigacz
 Łódzi, należy przypuszczać, że wynik jej
 będzie proporcjonalny do możliwości łódz
 kich.

Program dalszych uroczystości „Dni

Ostra miotła na opornych

W areszcie osadzono kilkudziesięciu właścicieli domów

Sąd starościński rozpatrzył sprawę ca
 łego szeregu właścicieli nieruchomości,
 którzy nie podporządkowali się zarządze
 niom odnośnie wykonania remontów dom
 ów i ogrodzeń posesyj.

W rezultacie ukarani zostali jak nastę
 puje:

- Władysław Dybowski (Zródłowa 5) — na 3 tyg. aresztu, współwłaściciele posesji Chana Fastak (Kilińskiego 49) Abram Radzyner (Kilińskiego 49) i Majłech Radzyner (ul. Ziarska 25) — po 14 dni bezwzględnego aresztu, Dina Gertner (Mickiewicza 9) na miesiąc aresztu i 500 zł. grzywny z zamianą na dalsze 14 dni aresztu, Józef Herszkopf (Mickiewicza 10) na 2 miesiące aresztu, Władysław Dybowski i Franciszek Dybowski (Goplańska 14) po miesiąc aresztu, August Bautz (Rokińska 108) na 2 miesiące aresztu i 1000 zł. grzywny, z zamianą na dalszy miesiąc aresztu, Władysław Sakwa (Trenknera 6) na 500 zł. grzywny i 14 dni aresztu, Chajt i Icek Korenblum (Wolborska 12) po 14 dni aresztu, B. Wajnkran (Jerzolimka 8) na 2 miesiące aresztu, Naftalii Boll (Nowomiejska 18) na miesiąc aresztu,

„Morza” przewiduje w dniu 28 bm. (wto
 rek) Rozmowę z robotnikiem przez radio
 na temat „Tygodnia Morza”.

W środę natomiast, 29 bm. uroczy to
 ści będą miały charakter specjalnie podnio
 sły.

Obejmować one będą w tym dniu na
 bożeństwo w Katedrze i świątyniach in
 nych wyznań przy udziale przedstawicieli
 władz oraz stowarzyszeń, związków i or
 ganizacji, pochód, przemówienia.

DANCING CASANOVA

ZAWADZKA 16
 WANDA WALEWSKA - Atrakeja światowa
 CZARSKA — MAGDA EGRESSY
 Duet GIBSY et GIBSY. Orkiestra
 „Jolly - Boys”. Czwartki, soboty i niedziele
 FIVY.

Ze świata pracy.

b) W dniu dzisiejszym odbędzie się w
 Inspekcji Pracy dwustronna konferencja
 w sprawie zawarcia układu zbiorowego
 dla robotników papierni Adelfanga, miesz
 czącej się przy ulicy Srebrzyńskiej 36.
 Pertraktacje te będą o tyle charakterystycz
 ne, że za podstawę rozważań wzięte będą
 wyniki ankiety dotyczącej warunków płac
 y i pracy w papierniach w kraju, przepro
 wadzonej przez inspektora pracy.

Strajk robotników cegielni trwa w dal
 szym ciągu. Decyzja kontynuowania go
 zapadła na ostatnim ogólnym zebraniu
 robotniczym, odbytym bezpośrednio po
 konferencji w inspekcji pracy. Konferencja
 nie dała rezultatu, gdyż przedstawiciele
 przemysłowców ceramicznych nie posia
 dala odpowiedzialnego pełnomocnictw. Dalszy
 ciąg rokowań odbędzie się zątem w dniu
 jutrzejszym.

Wisielec przy ulicy Skorupki

W mieszkaniu własnym przy ul. ks.
 Skorupki popełnił samobójstwo przez po
 wieszenie 43-letni robotnik Mieczysław
 Klucha.

Wezwany lekarz pogotowia PCK stwier
 dził zgon. Zwłoki zabezpieczono na miej
 scu, do czasu zejścia komisji sądowo-le
 karskiej. Policja wdrożyła dochodzenie.

Choroby dziecięce

W klinikach dla dzieci stosuje się naturalną wo
 dę gorzką „Franciszka Józefa” już przy małych a
 uporczywych zaparciach z dobroczynnym wynikiem.

Samobójstwa w Polsce

4.347 zamachów na własne życie

Główny Urząd Statystyczny opracował
 bardzo interesujące zestawienie, dotyczą
 ce liczby samobójstw w Polsce.

Jak wynika z tych danych, w roku ubie
 głym policja państwowa zarejestrowała o
 gółem w całej Polsce 4.347 zamachów
 samobójczych, w tym 2.567 z wynikiem
 śmiertelnym. Na terenie województw cen
 tralnych popełniono 2.253 samobójstw, w
 województwach południowych 890, w za
 chodnich 713 oraz na terenie województw
 wschodnich 491 zamachów samobójczych.

Liczba mężczyzn, którzy targnęli się na
 życie, wyniosła 2.538 (1.737 zgonów), lic
 ba kobiet — 1.811 (830 zgonów). W mia
 stach popełniono 2.724 samobójstw, zaś
 na wsi 1.623, przy czym liczba kobiet, jak
 kie targnęły się na życie w miastach do
 równuje prawie liczbie mężczyzn, wynosi
 ła bowiem 1.308 wobec 1.416 mężczyzn,
 natomiast na wsi przeważają znacznie
 mężczyźni (1.120 samobójców i 403 samo
 bójczyń).

Na 100.000 mieszkańców przypada o
 gółem 12.6 zamachów samobójczych, zaś
 100.000 mieszkańców miast przypada 29.4
 samobójców, zaś na 100.000 mieszkańców
 wsi 6.5 zamachów samobójczych. Najw
 ikszą stosunkowo liczbę zamachów samo
 bójczych stwierdzono na terenie m. st.

Warszawy, mianowicie 65 na 100.000
 mieszkańców.

Z ogólnej liczby samobójstw przypada
 na wyzniesze rzymsko - katolickie 3.211,
 na prawosławne 281, ewangelickie 144
 oraz na osoby innych wyznań 28 za
 machów samobójczych. W stosunku do
 liczby mieszkańców, największa liczba
 samobójstw przypada na wyzniesze ewan
 gelickie, mianowicie 16.6 na 100.000 mie
 szkkańców, dalej na wyzniesze rzymsko-ka
 tolickie — 14.4, mojżeszowe — 11.1, gre
 cko - katolickie — 9.0, oraz prawosławne
 — 6.8, samobójstw na 100.000 mieszkań
 ców.

Jeśli idzie o wiek samobójców, najw
 iejsza ilość zamachów samobójczych przy
 pada na osoby w wieku od 20 do 24 lat,
 mianowicie 844 zamachów.

Następnie 837 samobójców liczyło od
 25 do 29 lat, poczyn na osoby starsze
 przypada coraz mniejsza ilość zamachów
 samobójczych. W wieku od 5 do 9 lat po
 pełniono 1 samobójstwo, od 15 do 19 lat
 — 409 zamachów samobójczych. Mężczy
 żni najczęściej popełniają samobójstwo w
 wieku od 25 do 29 lat, zaś kobiety w wie
 ku od 20 do 24.

Przemysł farmaceutyczny

na Wystawie Szpitalnictwa

W pełnym toku są prace przygotowa
 wacze Komitetu Pierwszej Polskiej Wy
 stawy Szpitalnictwa, mającej się odbyć na
 jesieni roku bieżącego.

Polskie firmy farmaceutyczne, zrzeszo
 ne w Polskim Związku Przemysłu Farma
 ceutycznego i Związku Przemysłu Chemicz
 nego R. P. zgłosiły zbiorowo swój akces
 i przygotowują wielką ekspozycję swoich
 wyrobów, jak również dział historyczny
 aptekarstwa polskiego. Dział farmaceu
 tyczny mieścić się będzie na pierwszym
 piętrze, w lewym skrzydle gmachu Szpi
 tała Wojskowego, przy Alei Niepodleg
 łości, udzielnym gościniec przez wojsko na
 Wystawę.

Czy majstrowie przyjmą projekt umowy

zaprojektowanej przez Min. Opieki Społecznej

b) Dzień dzisiejszy przyniesie pewne
 zasadnicze decyzje odnośnie akcji maj
 strów fabrycznych o układ zbiorowy.

Decyzje te zapadną na dzisiejszym ze
 braniu zarządu głównego związku maj
 strów, które odbędzie się w lokalu przy ul.
 Żeromskiego 74. Osłą rozważań będzie
 ostatnio wydany przez Ministerstwo Opie
 ki Społecznej projekt umowy zbiorowej.
 Jak można się zorientować z dotych

czasowych nastrojów po omówieniu pro
 jektu majstrowie zgłoszą pewne poprawki
 zwłaszcza jeśli chodzi o punkty określa
 jące osoby, uprawnione do wykonywania
 zawodu majstrów. Ponieważ jednak
 wśród większości majstrów panuje pogląd
 że projekt jest całkowicie nie do przyję
 cia, możliwe jest złożenie odpowiedniego
 odwołania.

ADAM CZEKAŁSKI



Skarb Hospedara

OPOWIEŚĆ SKARPOŁSKA

wiedzieć cokolwiek o mnie, bo skoro mam cię wykraść z tej kazyby, dobrze jest znać złodzieja.

Rozanda znowu się uśmiechnęła.

— Tedy powiadaj, Abu - Mechmedzie, powiadaj...

— No... — zaczął chłopiec. — Urodziłem się i wychowałem na ponurych zboczach Synaju, z których widać ogromne, bezkresne i wciąż coś szepcące morze.

„Kiedy byłem bardzo mały, lubiłem wpatrywać się długo w nie, a jego szmer senny budził we mnie jakieś przedziwne sny i wtedy zaszywałem się daleko w góry i tam, na wypolerowanych ścianach porfiru przysłądałem się tajemniczym hieroglifom wykutym w skałach przez niewolników dawnych władców kraju Kemi.

„Często spotykałem wielu mądrych doświadczeniem i nauką sheików, wielu karawan - baszów, prowadzących karawany z Damaszku do „promiennej” Mekki i o wielu rzeczach słyszałem od nich. Znam imiona Ozirysha i Izdydy, bogów egipskich, wiem także i o tym, iż wszyscy mieszkańcy Dżeziret el Arab kłaniali się dawniej słońcu i gwiazdom niebieskim, dopóki nie zjawił się Prorok, niechaj błogosławionym będzie imię jego...

„Jak widzisz, Rozando, wiem dużo. Dawniej, pasając kozy ojca mego, lubiłem wspominać o wszystkim i w zamyśleniu spoglądać na różnobarwne ale bezpłodne i kamieniste góry mojej ojczyzny. Gra światła zdawała się pokrywać je lasami i winnicami, a szczyty wiecznym śniegiem; wiedziałem dobrze, że nie podobnego na nich nie ma, ale wierzyłem w te czarodziejskie obrazy, które malowały figlarne promienie słońca.

„Kiedy oczy moje zmęczyły się już tym ciągłym patrzeniem, zamykałem je i zaczynałem następnie wsłuchi

wać się to w miękkie i harmonijne, to znowu w groźne i warczące dźwięki, jakie wydobywały się z głębi nieprzystępnej, przepaściami pokrajanej góry Dżebel - Serbal, na szczycie której Bóg narodu żydowskiego dał mu niegdyś swoje prawa. Żal mi było dźwięków zamkniętych w głąbinach skał przez rozgniewanego Allaha...

„I wtedy to miałem dziwny sen. Widziałem mianowicie ciebie...

— Czy cię to dziwi? W snach widzieć można ludzi, których zobaczymy dopiero kiedyś po wielu — wielu latach. Dlatego i ja wtedy widziałem ciebie w śnie, i skoro tylko przywieziono ciebie tutaj w skrzyni na wielbłądzie, zaraz cię poznałem.

Rozanda była rozweselona i zapomniata prawie o swojej przykrej doli. Uśmiechnęła się znowu do chłopca zachęcająco i poprosiła, aby mówił dalej. Abu - Mechmed nie dał się wcale prosić. Ciągnął więc:

— Tak, poznałem cię zaraz i wtedy przypomniałem sobie sen z bardzo dawnych lat. Wtedy to zjawił mi się we śnie człowiek nieznaany, ale pewnie jakiś bogacz i wielki pan i tak powiedział: Abu - Mechmedzie, chłopcze, za lat parę zobaczysz tę kobietę białą, którą widziałeś przed chwilą w śnie, żywą i będziesz z nią rozmawiał. Ona będzie bardzo nieszczęśliwa i ty pomoż jej musisz...

— Więc to ten bogacz tak ci nakazał?

— Tak, on. Dlatego zakradałem się tutaj do ciebie, Rozando, i dlatego chcę ci pomóc, koniecznie pomóc. Inaczej nie zasnęłbym spokoju i dżiny przesładowałyby mnie do końca życia.

Rozanda doznała naraz jakby olśnienia. Nie wiedziała, czy ten mały Abu - Mechmed, przesiąknięty niewskroś zabobanami arabskimi, ma tam w głowie wszystko w należytym porządku, w każdym razie jednak na szaleńca bynajmniej nie wyglądał, ale nie o to przecież chodziło. Najważniejszym było, iż przy pomocy tego małego Araba mogła się wyzwolić z tego jasyru arabskiego, do którego wtrącił ją rozkaz padyszacha w Stambule. Wszakże może tu ona przesiedzieć całe życie, zapomniana przez wszystkich, bo któż mógłby się domyśleć, iż aż tutaj ją odesłano?

— Słuchaj, chłopcze — odezwała się następnie — czy ty naprawdę mógłbyś być zdolnym do okazania mi pomocy?

— O, jak widzę, to ty wcale nie ufasz moim słom — zgorzył się mały Abu - Mechmed.

— Przeciwnie, ufam ci, ufam, ale pragnę usłyszeć od ciebie samego, że jesteś na tyle silny, iż mi pomoc okazać możesz.

— Przysięgam na Proroka, iż jestem silny.

— To i dobrze, to i dobrze, ale powiedz mi, w jaki sposób mógłbyś mi pomóc? Jak myślisz, że pomóc mógłbyś mi?

— Powiedziałem: wykradnę cię.

— Wykradść — to mało. Przecież gdybyś się nawet stąd wydostał szczęśliwie, musimy coś z sobą poznać.

— Pojedziemy do twojego kraju, tam, skąd przywieziono ciebie tutaj.

— Ach, Abu - Mechmed, to bardzo daleko stąd!

Akcja Pomocy Zimowej trwa

Dwa sposoby reakcji na opornych płatników

O dzieciach bezrobotnych trzeba pamiętać cały rok

Zdawałoby się, że obecnie, w okresie, kiedy na dobre rozpoczął się w Polsce sezon inwestycyjny — nie powinniśmy słyszeć o nieaktualnej już bądź co bądź pomocy zimowej.

Bo jakże to? Uwaga społeczeństwa skupiona jest na Centralnym Okręgu Przemysłu, w którym nad uprzemysłowieniem i dobrojeniem kraju pracuje wielka armia bezrobotnych. Na rynek rzucone zostały już pierwsze kredyty Funduszu Pracy, finansujące w pierwszym rządzie roboty samorządowe w obszarze miast i stwarzające przez to co roku możliwości zatrudnienia znacznych ilości bezrobotnych. Obserwujemy ożywienie w przemyśle, a sezon budowlany wchłania również pewien odsetek bezrobocia.

tam gdzie chodzi o zbiorowy, zorganizowany wysiłek, jest z punktu widzenia społecznego niedopuszczalne.

Niedopuszczalne jest i nie pedagogicznie tolerowanie sobkostwa, egoizmu i lekceważącego stosunku do akcji zbiorowych powstających dla wyższych i nadrzędnych ponad jednostkowe celów. Niedopuszczalne jest dzisiaj szczególnie, gdy idea narodowego zjednoczenia wzywająca właśnie do pod-

porządkowania celów i interesów jednostkowych czy grupowych celom dobra ogólnego i wielkości Polski — zatacza w społeczeństwie polskim coraz szersze kręgi.

W dniu 25 czerwca 1938 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

Dr LEON HIRSZBERG

Pogrzeb odbędzie się dziś, dnia 27 bm. o godzinie 13-iej z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają w głębokim żalu

Żona, Córki i Rodzina.

Zwyczaj na giełdach światowych

Decydujący wpływ przemówienia prez. Roosevelta

Rynek akcji i walut

Światowe giełdy papierów wartościowych rozpoczęły tydzień sprawozdawczy ogólną zwyżką, która przybrała szczególnie wielkie rozmiary we wtorek 21 b. m. Została ona wywołana odprężeniem sytuacji politycznej oraz zarysowującymi się perspektywami ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej.

Giełdy reagowały szczególnie silnie na oświadczenie prezydenta Roosevelta w sprawie nakręcania koniunktury w Ameryce, na zwyżkę cen surowców a zwłaszcza haussę na rynku metali, wreszcie na ponowne zdementowanie przez ministra skarbu U. S. A. Morgenthaua pogłoski o zamierzonej jakoby dewaluacji dolara.

Czynnikami działającymi na zwyżkę, były haussa na giełdzie metali oraz odprężenie polityczne. Interesowano się przede wszystkim akcjami przemysłu krajowego, a zwłaszcza przemysłu żelazo-stalowego, elektrycznego, metalowego i maszynowego, cementowego i browarniczego, a następnie akcjami kauczukowymi i naftowymi. Popyt na papiery państwowe nieco się zmniejszył. Bardzo mocne były papiery anglo-amerykańskie i brazylijskie.

Na giełdzie paryskiej panował do środka nastrój ożywiony. Odprężenie polityczne i nadzieje na powrót prosperity a nade wszystko pomyślne wiadomości z giełdy nowojorskiej i londyńskiej wywoływały silny popyt na papiery krajowe i międzynarodowe, a w konsekwencji wydatny wzrost kursów. Zwyżkowały zarówno renty, jak i akcje przemysłowe i bankowe oraz papiery międzynarodowe, a w szczególności Rta Tinto, Royal Dutch, akcje Kanalu Sueskiego i zakładów Skoda. W środę nastąpiło lekkie załamanie, spowodowane realizacją zysków, ale już następnego dnia przyniosły poprawę notowań.

Berlinie natomiast obroty znacznie się skurczyły, a kursy ulegały nieznacznym tylko wahaniom.

Na giełdzie praskiej zaznaczyła się tendencja zwyżkowa spowodowana z jednej strony ożywieniem na międzynarodowych giełdach pieniężnych i rynkach surowców, z drugiej zaś strony korzystną oceną sytuacji politycznej.

Na giełdzie warszawskiej obroty były w dalszym ciągu dość duże.

A. Z. W.

Owszem, wiemy, że te wszystkie prace nie mogą być uruchomione od razu. Wiemy, że jest to zarówno ze względów finansowych jak i zrozumiałych przyczyn technicznych niemożliwe. Jasnym jest więc, że nie można również natychmiast zlikwidować pomocy dla tych bezrobotnych, którzy nie otrzymali jeszcze zatrudnienia i zostawili ich bez pomocy w przejściowym okresie. Wiemy, również, że zgodnie z rzuconym w czasie zbiórki zlatka nocnej hasłem „Pomoc dla dzieci trwa cały rok” — z chwilą zakończenia roku szkolnego w szkołach powszechnych — kredyty Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej zasilają akcje kolonii i półkolonii letnich dla dzieci bezrobotnych.

Wszystko to jednak mogło być normalnym trybem, siłą rozpędu, tak normalnym trybem pracy nagromadzonej już i doświadczony w ciągu dwuletniej działalności aparat zbiorowy i rozdawczy Komitetu Pomocy Zimowej.

Przyczyna więc dalszych aktualności tej akcji, przyczyna dla której nie schodzi ona nadal ze szpalt całej prasy polskiej — leży gdzie indziej i na czym innym polega.

Jest nią fakt smutny, bardzo smutny, któremu na tym miejscu chcielibyśmy poświęcić trochę uwagi.

Oto ciężar pomocy społeczeństwa dla bezrobotnych obywateli został rozłożony w sposób powszechny i równomierny na barki całego społeczeństwa. Powszechność — bo nie ma grupy społecznej, która byłaby z niego zwolniona. Równomierność — bo dostosowano do materialnych możliwości poszczególnych grup społecznych i zawodowych. Obciążenia te nie zostały przy tym nikomu narzucone, lecz dobrowolnie ustalone i przyjęte przez poszczególne organizacje zawodowe i branżowe reprezentujące społeczeństwo.

I oto obserwujemy fakt, że już nie tylko poszczególne jednostki — co było by jeszcze bardziej zrozumiałe, ale całe grupy społeczne uchylają się od powszechnie obowiązującego obowiązku ofiary na rzecz bliźnich nie zastanawiając się głębiej nad genezą tego faktu.

Należy się przeto zastanowić nad formą reakcji i nad środkami, jakie w tej sytuacji mają wybrać Komitety Pomocy Zimowej.

Dwa są bowiem wyjścia — albo powołać się na fakt, że pomoc zimowa nie jest uzbrojona w realne, fizyczne sankcje — a więc obciążenia na opornych płatników, albo też zmobilizować wszystkie możliwości, aby zmusić opornych do wykonania dobrowolnego zobowiązania. Otóż pierwszą możliwość musimy od razu odrzucić. Pomińmy już bowiem sam, jakże ważny fakt, że obranie podobnej drogi było by krzywdą dla bezrobotnych i dla ofiarnych obywateli — należy podkreślić inny moment, moment natury wychowawczej.

Otóż stwarzanie tego rodzaju precedensów bezkarności — choćby moralnej —

NA MARGINESIE.

O uspołecznienie administracji

Organ Stowarzyszenia Urzędników Państwowych „Życie Urzędnicze” stwierdza, że obrona interesów zawodowych urzędników nie jest jedynym celem Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie ma jeszcze jeden ważny cel, a mianowicie — uspołecznienie administracji.

Dalej organ ten stwierdza, że „najważniejszą przyczyną niedomagania machines administracji jest jej oderwanie od społeczeństwa — zjawisku temu na imię biurokracja.

Tylko dopuszczenie czynnika obywatelskiego do opracowywania wespół z czynnikami urzędniczymi przepisów prawnych, a nawet do współdecydowania w niektórych sprawach mogłoby przekreślić tą różnicę, jaka dziś dzieli urzędnika od obywatela, zatrać przepaść, dzielącą rządzących od rządzonych.

Uspolenienie administracji to jej uspołecznienie.

Uspolenienie administracji nie wyczerpuje oczywiście całości zagadnienia jej uspołecznienia. Oprócz tego nastąpić musi praca nad skodyfikowaniem i ujednoczeniem przepisów nad organizacją informacji, nad ulepszeniem techniki samego urzędowania i organizacji pracy w urzędach. Najwięcej może zdziałać twórcza inicjatywa szarego urzędnika, który smą z codziennej praktyki wszystkie niedomagania swej pracy i mógłby dać dużo cennego materiału dla fachowców i specjalistów od naukowych organizacji pracy w biurach.

Zidentyfikowanie zwłok

Wydział Śledczy przy Komendzie Powiatowej P.P. zidentyfikował zwłoki męzczyzny, znalezione w sobotę w Zgierzu w rowie obok ulicy I Maja. Ustalono, że zmarłym jest 53-letni Antoni Płotka, zamieszkały we wsi Aniołów, gminy Bruźca Wielka w powiecie łódzkim.

Badanie lekarskie stwierdziło, że Płotka zmarł śmiercią naturalną (anewryzm serca). Posiadał on przy sobie buteleczkę z napisem truczina i dlatego przypuszczano, że otruł się. Pusta buteleczka jednak nie miała nic wspólnego ze śmiercią Płotki.

POWAŻNA ZNIŻKA CEN W UZDROWISKACH CZECHOSŁOWACJI.

Na skutek ostatnich wydarzeń politycznych w Czechosłowacji cierpią specjalnie urzędnicy słowacki, wykonując znaczny spadek frekwencji kuracjuszy z zagranicy. Obecnie wobec zupełnego spokoju, cyfra przyjazdów z zagranicy powoli się wznosi. Przejawia jednak kryzys, odbił się w sposób korzystny na cenach, które samist zwrócił w sezonie, ulegały bardzo poważnej zmianie. W ten sposób z chwilowego napięcia politycznego skorzystają licznie obecnie zjeżdżający kuracjusze z Polski i innych krajów. (Wr.)

NI GDY NIE JEST ZA PÓŻNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cięplasz na chorobie: NERWIK, PECHERZA, WATROBY, KAMIEŃ ŻOLCOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII na bóle artretyczne czy podatyczne, wzdęcia brzucha, odblanie się lub skłonności do obractek. Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używacie „DIUROL”. Gaseckiego które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji w krążących organizmach. Dziś jeszcze kup pudełeczko „DIUROL”. Gaseckiego, a przekonaś się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym.



Problem unarodowienia handlu w Polsce

Ciekawy odczyt w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu

W dniu 23 czerwca br. kierownik Wydziału Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu p. Leopold Gluck wygłosił referat na temat: „Problem unarodowienia handlu w Polsce” w ramach dyskusyjnych zebrań czwartkowych Służby Młodych w Warszawie. Jak nas informują, było to 10-te z kolei zebranie.

Prelegent dość ciekawie przedstawił i oświetlił krytycznie szereg fragmentów tego zagadnienia, wychodząc z tezy, którą, oczywiście, uznać muszą wszyscy myślący i czujący po polsku bez względu na ugrupowania polityczne, bo stwierdzającej, że niezależność gospodarczą Polski winny zrealizować wszystkie czynniki, zainteresowane w umocnieniu polskiego stanu posiadania.

którego czysto polski charakter winien być w przyszłości gwarancją doniosłych interesów bezpieczeństwa Państwa w tym okręgu.

Wreszcie prelegent dokonał próby usystematyzowania zadań, spocywających na społeczeństwie, sferach gospodarczych oraz czynnikach rządowych. Natomiast realizacja tych zadań winna być skoordynowana w jednolitym i intensywnym wysiłku.

Na zebraniu, któremu przewodniczył p. Janusz Makowski, rozwinęła się ciekawa i rzeczowa dyskusja, w której udział brali p. p. Bow, Czarniecki, Konopsi, Dunakowski, Szufłota, Deputa.

W połowie tygodnia na niektórych rynkach nastąpiło lekkie osłabienie, spowodowane realizacją zysków, jednakże na ogół nastrój mocny utrzymał się do końca okresu sprawozdawczego.

Na giełdzie nowojorskiej zaznaczyła się już na pierwszym zebrań tendencja wybitnie zwyżkowa, a jeszcze silniej zwyżkowały notowania na zebraniu wtorkowym. Popyt na akcje poważnie się zwiększył, przy czym w grze giełdowej brały także żywy udział szerokie sfery publiczności. Dzięki temu kursy podniosły się o 1 do 7 dolarów. Do ożywienia nastrojów i zwykły notowań przyczyniła się korzystna ocena międzynarodowej sytuacji politycznej, a w większym jeszcze stopniu widoki na poprawę sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. Złazsza przemówienie Roosevelta wygłoszone z okazji podpisania przyjętej przez Kongres ustawy o nakręcaniu koniunktury gospodarczej nastroiło bardzo optymistycznie sfery giełdowe i finansowe. Prezydent stwierdził, że przy pomocy pożyczanych przez Kongres kredytów w wysokości 4,5 miliardów dolarów będzie mógł wpłynąć na wydatne ożywienie sytuacji gospodarczej. Roosevelt zapowiedział wzmocnienie się obrotów gospodarczych już w niedługim czasie. W ciągu bowiem najbliższych miesięcy wpłyną do przemysłu i handlu setki milionów dolarów, co ożywi w dużym stopniu rynki krajowe. Czynniki oficjalne szacują dochód społeczny w Stanach Zjednoczonych w roku bieżącym na przeszło 60 miliardów dolarów, co oznacza przekroczenie kwoty preliminarynej o ca 5 miliardów dolarów.

Dalszymi momentami, wpływającymi dodatnio na rozwój transakcyj i wzrost kursów były: zwyżka cen metali, niezła zwyżka i niektórych innych surowców, poprawa stanu zatrudnienia w amerykańskim przemyśle stalowym oraz dwukrotna w ciągu tygodnia podwyżka cen ziarna. Sfery giełdowe sądzą, że wszystko to jest zapowiedzią ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych.

Do poprawy nastrojów przyczyniło się także w dużej mierze zdementowanie pogłosek o dewaluacji dolara.

Minister Morgenthau stwierdził, że pogłoski te, które pochodzą od spekulantów, zakupyjących wielkie ilości złota, licząc na to, że sprzedadzą je z dużym zyskiem, są zupełnie niezasadzone. Rząd nie ma absolutnie zamiaru dewalować dolara. Równocześnie ambasador Stanów w Londynie, Kennedy, który przybył na urlop do Ameryki, oświadczył, że deprecjacja dolara byłaby bezcelowa, ponieważ za przykładem Stanów Zjednoczonych poszłyby zaraz inne państwa.

Nawiązując do postulatów, by wszystkie narastające obecnie ze szczególną intensywnością aktywne ośrodki gospodarcze kraju otrzymały czysto polski charakter. P. Gluck wskazał na potrzebę otoczenia szczególnie troskliwą opieką w tym względzie Centralnego Okręgu Przemysłowego,

Pociąg popularny do **GDYNI** od 25/VI — 29/VI zł 20.70

50 procent zniżki na Kresy Wschodnie od 21/VI — 30/IX

Miejsca supialne Łódź-Kal. — Gdynia — Hel

Bilety ulgowo na niedzielę i dzień świąteczny do: Andrzejowa, Justynowa, Galkówka, Żabkowic, Kolomy, Grotnik, Głowna i Czarn. Góry

Zapisy i informacje

Wagons - Lits / Coo Łódź PIOTRKOWSKA 68 telefon 170.70.

„Dni Morza w Polsce”

Szczegółowy program audycji Polskiego Radia

Dn. 27.6. o godz. 16.45 Bohdan Pawłowicz wygłosi felieton pt. „Upiór morski z Moldeffordu”; audycja żołnierska o godz. 19.00 posiada charakter lokalnościowy. O godz. 21.10 piosenki morskie w kona „Płotka Pomorska”, zespół instrumentalny i Władimir Radliński, wreszcie o godz. 22.05 w zasięgu lokalnym organizuj Kutowice pogodankę pt. „Górnicy zagłębiowej a polskie morze”.

Dn. 28.6. o godz. 17.00 w programie Warszawy II znajdzie młodzież pogodankę Michała Samińskiego „Stocznia jachtowa w Gdyni”. O godz. 17.15 Toruń nadaje krótki koncert z płyt w zasięgu lokalnym, zatytułowany: „Krajobraz morski natłoczniem kompozytorów”. Tejże dnia nadane będą jeszcze trzy audycje: „Obrazy morskie” o godz. 18.10 w formie audycji literacko-muzycznej, o godz. 18.45 fragment z Żeromskiego „Miedzynoraz” i o godz. 19.30 koncert Orkiestry Marynarki Wojennej — „Z Gdyni na dalekie lądy” — w przerwie tego rego usłysza radiosłuchacze anegdoty z podróży „Daru Pomorza”.

Dn. 29.6. o godz. 7.15 nadaje radio „Apel polskich marynarzy” — transmisję ze statku wojennego w Gdyni oraz o godz. 7.30 koncert paranny w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej. O godz. 9.00 nastąpi transmisja nabożeństwa z Gdyni oraz przemówienie gen. Stanisława Kwaśniewskiego, Prezesa L.M.K. O godz. 10.40 — poemat symfoniczny Debussy'ego pt. „Morze”; o godz. 11.10 prof. Mieczysław Litanowski wygłosi felieton pt. „Serce Władysława IV”; o godz. 11.20 — koncert z płyt pt. „Morze tematem piosenek” — o tej samej godzinie Toruń w zasięgu lokalnym organizuj koncert w wykonaniu chóru KPW „Hasło”, który wykona pieśni morskie. O godz. 11.45 Stanisław Zadrzyński przedprowdzi reportaż z poświęcenia Muzeum pamiętek po Żeromskim w Latarni Rozewskiej. O godz. 12.03 Poranek muzyczny z Poznania zawiera utwory o temacie morskim. O godz. 13.00 odczytany zo-

stanie wyjątek z powieści Antoniego Kwaśniewskiego pt. „Dannemora”. O godz. 15.00 wystawione będą dzieła słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Miasto Gdynia”; o godz. 15.30 — pogodanka dla wsi Szczepana Ciekota, gospodarza z Siedleckiego nosi tytuł „Wies a morze”. O godz. 18.00 Wilno na fali ogólnopolskiej nadaje słuchowisko pt. „Biskup i Mury” wg. Jakuba de Voragine. O godz. 18.30 organizuj Łwów na fali ogólnopolskiej koncert rozrywkowy z sali Kasyna Strzelców Lwowskich, objęty tytułem na morskiej fali z udziałem Szczepka i Tonka.

O godz. 20.05 Toruń w zasięgu lokalnym nadaje wiązankę melodii śpiewanych nad brzegami Bałtyku. O godz. 22.15 usłysza radiosłuchacze audycje muzyczne „Od Gdyni do New Yorka” w wykonaniu orkiestry i chóru Polskiego Radia oraz solistów. O godz. 22.50 — capstrzy polskich marynarzy ze statku wojennego w Gdyni w tym dniu audycje poświęcone morzu.

Dn. 30.6. o godz. 15.15 audycja dla dzieci pt. wiodące opowiadanie Jerzego Batareńskiego pt. „Wielki dzień Joliki M-rozki”.

Dn. 1.7. — o godz. 22.05 Toruń w zasięgu lokalnym przeprowadzi rozmowę z O.R.P. „Iskra”.

Dn. 3.7. — o godz. 7.15 chóruszki wykonają pieśni religijne. Tejże dnia o godz. 7.20 na fali radiostacji kszubskiej wykonają zespół kszubski z Wejherowa i Luzina; o godz. 9.15 transmituj wszystkie rozgłoszenie nabożeństwo ze Szwarcowa, w czasie którego kazanie wygłosi ks. Biskup Morski Okoński, wreszcie o godz. 15.15 nadana zostanie pogodanka B. Miazgowskiego dla dzieci starszych pt. „Młodzieńcza a rzeczynność”.

Programy starszy krótkofalowych w tym okresie będą również dostosowane do tematów morskich. Poza wymienionymi audycjami Polskie Radio na dawnie będzie również wiadomości prasowe i informacje związane z „Dniami Morza”.

KURIER SPORTOWY.

Ligowcy zakończyli pierwszą rundę

Ruch nadal na czele, jednak zagrożony

Porażka ŁKS w Wilnie

Liga piłkarska zakończyła już pierwszą rundę. Tylko jeden Polonia i AKS mają po 8 gier. Na półmetku rozgrywek ligowych sytuacja jest w dalszym ciągu niejasna.

Ruch już nie jest bezkonkurencyjnym liderem. Do grupy najpoważniej zagrożonych dostał się ŁKS, pozwalając się wyprzedzić zespołowi WKS Śmigły. To jest chyba najważniejsze wydarzenie wczorajszego dnia ligowego obok porażki Ruchu w spotkaniu z Cracovią. Inne wyniki nie przyniosły nic nowego.

Pozycja Łódzian jest rzeczywiście bardzo zła. Okazja do podwyższenia punktów nadarza się w meczu ŁKS — Ruch już w dniu 3 lipca. Ale czy Ruch tym razem przegra w Łodzi, tak jak to było w roku ubiegłym?

Mecz ten w każdym razie zaważy mocno na przyszłej pozycji ŁKS-u w Lidze.

Przebieg wczorajszych 5-ciu gier był następujący:

KRAKÓW:

CRACOVIA — RUCH 3:2 (0:1).

Ruch uzyskał w 20-tej minucie prowadzenie przez Peterka, który przedłużył strzał Wiechowca. Do przerwy wynik nie uległ zmianie. Po przerwie niespodziewanie w 13-tej minucie pada druga bramka dla Ruchu ze strzału Wiechowca. Stopniowo, przy olbrzymim dopingu publiczności, Cracovia przejęła inicjatywę, podczas gdy Ruch ograniczył się do obrony. W 16-tej minucie Korbas zdobył pierwszą bramkę dla Cracovii. W kilka minut później Skalski uzyskał drugi punkt. Ten sam gracz strzelił decydującą o zwycięstwie bramkę przy wielkim entuzjazmie publiczności.

Zawody prowadził p. Sawaryn ze Lwowa.

LWÓW:

POGOŃ — WISŁA 2:1.

Mecz stał na niskim poziomie. Pogoń wystąpiła bez Matiasa i Wasiewicza, mimo to była drużyną lepszą i wygrała zwycięstwem.

Bramki padły dla Pogoni — samobójcza z winy Szumilasa i z rzutu karnego, strzelonego przez Szyma. Punkt dla Wisły uzyskał Gracz.

Sędziował p. Rettig z Łodzi.

CHORZÓW:

AKS — POLONIA 1:0 (0:0).

Jedyną bramkę zdobył z podania Wostala na trzy minuty przed końcem meczu. AKS poza tym nie wyzyskał rzutu karnego.

Gra była bardzo ostra, a okresami na wet brutalna. Kilku graczy obydwu drużyn odniosło dość poważne kontuzje. Między innymi Szczepaniak po zderzeniu się z Piątkiem musiał opuścić boisko. Z boiska zeszedł także kontuzjonowany bramkarz AKS — Mrugała. Sędziował p. Kuchar, widzów około 6.000.

WARSZAWA:

WARSZAWIANKA — WARTA 2:1 (1:1)

Do przerwy przeważała Warszawianka po zmianie pół gra wyrównana i stała na niezbyt wysokim poziomie.

Prowadzenie, mimo przewagi Warszawianki, zdobyła Warta przez Scherkego

K.P.W. (Poznań) mistrzem Polski w szczypiorniaku męskim

W Krakowie zakończone zostały rozgrywki szczypiorniaka najlepszych 4-ch drużyn polskich o mistrzostwo. Poziom finałowych zawodów mistrzowskich nigdy nie był tak wysoki.

Turniej obfitował w niespodzianki. W pierwszym rzędzie niespodzianką były zwycięstwa Cracovii i AZS-W-wa nad ŁKS-em. Szczególnie zespół warszawski jest starszy od Łódzian i zawsze z nimi dotychczas przegrywał. O poziomie Cracovii świadczy fakt, że w spotkaniu z AZS została pokonana. Niewątpliwie najrozsądniejszą drużyną turnieju był zespół PKW — Poznań. Charakterystyczne, że tylko ŁKS nie został pokonany przez poznańców i był bliski zwycięstwa nad nimi.

To też już same wyniki wskazują o nie zupełnie normalnym przebiegu turnieju. W pierwszym rzędzie przyczyniło się do tego sędziowanie. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

w 27 minucie. W 34 minucie po centrze Pirycha, Baran strzelił do bramki. Piłka odbiła się o poprzeczkę i dostała się pod nogi Wieczorka, który zdobył wyrównujący punkt.

Wynik dnia ustalił Baran w 15-tej minucie drugiej połowy.

Zawody prowadził p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

WILNO:

SMIGŁY — ŁKS 4:0 (3:0).

Mecz był prowadzony w szybkim tempie i należał do ciekawych. Poziom obu

drużyn nie mógł jednak zadowolić. Początkowo przewagę miał ŁKS, ale jego atak nie umiał się zdobyć na skuteczny strzał. Po kwadransie inicjatywę przejął WKS Śmigły. Prowadzenie zdobył Tatuś. W 15 minut później Ballosek zdobywa drugi punkt dla gospodarzy. Na kilka minut przed przerwą. Blok strzelił trzecią bramkę.

Po przerwie gra była równorzędna. Po kwadransie Biok z wypadu uzyskał czwartą bramkę. Sędziował p. Skowroński. Widzów około 4.000.

Baworowski tenisowym mistrzem Łodzi

Piękne finały jubileuszowego turnieju ŁKLT

ukończony został na kortach w Helenowie ogólnopolski turniej tenisowy, zorganizowany z okazji 25-letniego jubileuszu Łódzkiego Klubu Lawn Tenisowego. „Gwoździem” finałów było pierwsze w ogólne spotkanie między Baworowskim i Hebda. Spotkanie to po pięknej i stojącej na wysokim poziomie walce zakończyło się stosunkowo łatwym zwycięstwem Baworowskiego w trzech setach 6:1, 7:5, 6:3. Baworowski zademonstrował szereg pierwszorzędnych zagrań (świetny start do piłki, duża ruchliwość, grę przy siatce)

zdoływając sobie uznanie publiczności. Hebda obok momentów b. dobrych miał chwile b. słabe.

W grze pojedynczej pań w finale Volkmer — Jacobsonowa pokonała w dwóch setach Gajdziankę 6:1, 6:4, przyczem w drugim secie Gajdzianka prowadziła nawet 4:1.

W grze podwójnej pań para Hebda, Wittman pokonała łatwo w trzech setach parę Baworowski, Czajkowski 6:0, 6:1, 6:1. Para pokonana była zupełnie niezgrana, a wysiłki Baworowskiego nie na

Tabela gier po zakończeniu 1-ej rundy mistrzostw (oprócz jednego meczu), jest następująca:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	9	12:6	28:17
2) Pogoń	9	11:7	10:8
3) Warszawianka	9	11:7	23:20
4) Cracovia	9	11:7	19:19
5) A. K. S.	8	9:7	17:9
6) Wisła	9	9:9	12:13
7) Warta	9	8:10	23:23
8) WKS. Śmigły	9	7:11	15:22
9) Ł. K. S.	9	6:12	9:20
10) Polonia	8	4:12	12:22

wiele się zdąży, gdyż Czajkowski był zupełnie staby.

W grze mieszanej finał wygrała para Volkmer — Jacobsonowa i Baworowski po dwugodzinnej, niesłychanie emocjonującej walce z parą Johnowa — Wittman 6:8, 7:5, 6:2 0:6 i 6:2. W finale gry juniorów mistrz Polski Wł. Skonecki pokonał swego brata. H. Skoneckiego 6:3, 6:2. Na zakończenie turnieju odbyło się wręczenie pięknych nagród zwycięzcom. Organizacja turnieju b. dobra. Publiczności dużo.

Drugi etap międzynarodowego raidu Team polsko-włoski Fiata na czele

Odbył się drugi etap 11-go międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski. Najważniejszą częścią drugiego etapu była próba szybkości na drogach gruntowych na odcinku Narocz — Nieszewice (241 km.) Minima regulowane były dość wysokie i wielu kierowców nie potrafiło ich osiągnąć, mimo niezbyt ciężkiej trasy. Na ogół jednak samochodów nowoczesnych dowiodł, że jest sprzętem bardzo szybkim i dostatecznie pewnym nawet na polskim bezdrożu.

Zaznaczyć należy doskonałą formę polskich wojskowych kierowców, jadących na małych terenówkach typu „Łazik”, które szły grupami, zachowując przez cały czas łączność z sobą. Również drużyna „Fiata” przez cały czas próby na drodze gruntowej zachowała ścisłą łączność, podobnie jak i zwarcie jadący team niemieckich kierowców Adlera, Hanzly i Mercedes, oraz Skody. Uderzała niezbyt regularna jazda kierowców niemieckich, na małych terenówkach wojskowych D.K.W.

Na etapie wydarzyło się kilka wypadków. Borowik na Tatrze na początku drogi gruntowej wpadł na krowę, rozbijając sobie latarnie, oraz gniotąc karoserię. Pojechał jednak dalej, gdyż wóz był w swych zasadniczych elementach nieuszkodzony.

Znacznie niebezpieczniejsze wypadki mieli Austriak Vessely oraz Karczewski. Vessely zawadził o furmankę i motocykl się, wjechał nie zmniejszając tempa do rowu i wjechał z niego na drogę z powrotem z lekkim tylko uszkodzeniem karoserii. Motocykl i furmanka uległy nieznacznym uszkodzeniom.

Karczewskiemu przy dość dużej szybkości wydarzył się defekt opony. Nie po

trafił on utrzymać wozu na szosie wjechał do rowu i przewrócił się. Mocna karoseria wozu uchroniła na szczęście pasażerów i kierowcę od obrażeń. Postawiono wóz na koła i Karczewski dojechał na czas na mecie i kontynuuje raid.

Poza tym inż. Miller (Polska) na DKW w zakończeniu drugiego etapu już w Warszawie wpał na taksówkę, rozbil poważnie przed swego wozu i zmuszony był wycofać się z raidu.

Poza tym wycofał się z raidu również inż. Tyrakowski, jadący na Fiatcie 500.

Kierownictwo raidu zmuszone było wycofać Łączkowskię, który doznał nie dozwolonych prac przy wozie, stojącym w parku w Naroczy.

Borowik skutkiem wypadku z krową stracił prowadzenie w swej klasie (5-ta), gdzie prowadzenie objęli kierowcy Chevroleta Mazurek i Rychter.

W klasie 4-ej na czele w dalszym ciągu mjr. Hiffand (Niemcy) na Mercedesie.

W klasie 3-ej przoduje kpt. Burggaller (Niemcy) na BNW, przed kierowcami Citroenu Poczernym i Strengersan.

W klasie 2-ej przoduje team Lancji, z którego najlepszy jest inż. Polturak, 2) Szwarzszajn, 3) por. Kończkowski. Team Lancji jest obecnie najlepszy w ogólnej klasyfikacji (oficjalnie takiej klasyfikacji w ogólnej regulaminie nie przewiduje, ale istnieje nagroda mająca ten właśnie charakter).

W pierwszej klasie bez konkurencji na razie idzie na czele drużyna polsko-włoska Fiata 1100 (Ghisalba, Pronaszko, Ripper, i Zychon). Indywidualnie w tej klasie prowadzi jednakże Niemiec Traegner na DKW.

W nocy odbył się kolejny start do 3-go etapu Warszawa — Lwów — Zakopane (841 km.) We Lwowie po przejechaniu 374 km. nastąpi obowiązkowy dwugodzinny wypoczynek.

Sukces ilościowy lekkoatletycznych mistrzostw Poziom mężczyzn ciągle prowincjonalny Dobrze wyniki startu pań

W drugim i ostatnim dniu lekkoatletycznych mistrzostw okręgu łódzkiego dla mężczyzn i kobiet klasy A i B mimo rzeczywiste rekordowego ilościowo udziału startujących nie uzyskano ciekawszych wyników.

Padły rekordy okręgowe w biegach przez płotki (Maciaszczyk) i w trójścoku (Anikiejew), ale trzeba wziąć pod uwagę że są to konkurencje najbardziej zaniedbane w Łodzi. O rekord tutaj nie było trudno, tym bardziej, że w zawodach nieoficjalnych rekordy te już były poprawiane.

Płonem dnia ostatniego mistrzostw były dobre wyniki startu pań w skoku wdal (Kamińska i Słomczewska) i w dysku (Wajsówna). Wajsówna zaczyna powracać do swej dawnej klasy.

W innych konkurencjach poziom był naprawdę prowincjonalny. Nic w tym dziwnego. Olbrzymi udział startujących spowodował nastrój nerwowego pośpiechu na stadionie w przeprowadzaniu konkurencji. Wielu zawodnikom i zawodniczkom konkurencje kolidowały z sobą (odbiło się to w wynikach biegów).

Ponieważ lekka atletyka łódzka zdobyła już liczbę startujących, trzeba teraz koniecznie starać się o podniesienie jej poziomu przez kontakt z innymi mocniejszymi okręgami. Mamy na myśli zawody mężczyzn, jako że jest to poważniejsze zagadnienie, niż sport kobiecy. Kontakt Łódzianek z Poznaniem, Krakowem czy Śląskiem nie wiele nowego przynosi sportowi łódzkiemu. Czas wyciągnąć szereg mężczyzn na szersze pole.

Wyniki poszczególnych konkurencji

mistrzostw były następujące:

Panie: klasa A

Rzut dyskiem.

1. Wajsówna (Boruta) 40,65
2. Głazewska (IKP) 33,71

Rzut kulą.

1. Wajsówna (Boruta) 10,73.
2. Kochówna (IKP) 9,40.

Bieg 80 mtr. przez płotki.

1. Patz (TFSJ) 14,7.
2. Wajsówna (Boruta) 14,9.

Bieg 200 mtr.

1. Głazewska (IKP) 29.
2. Majchrzakówna (IKP) 29,4

Bieg 800 mtr.

1. Wójcikówna (Zjedn.) 2:48.
2. Nostkiewiczowa (ŁKS).

Panie: klasa B.

800 mtr.

1. Doliniak (Zjedn.) 2:53,9
2. Kowalska (IKS) 3,0

Skok w dal z rozbiegu.

1. Mieczysławska (Sok.-Pab.) 4,73.
2. Patzówna Anna (Sok.-Łódź) 4,20
3. Kowalska Zof. (ŁKS.)

Rzut dyskiem.

1. Przybylska (IKP) 27,22
2. Osadowska (Zjedn) 25,54.

Skok w zwyż

1. Mieczysławska (Sok.-Pab) 1,20.
2. Grzelakówna (Zjed.) 1,15.
3. Bilarjusz (Zjedn.) 1,15.

Pchnięcie kulą.

1. Przybylska (IKP) 8,47
2. Pietruszkówna (Wima) 8

Panie: klasa A.

Bieg 400 mtr. klasy A.

1. Kucharski 57,2.

KOBIECY REKORD ŚWIATOWY.

Na zawodach lekkoatletycznych pań o mistrzostwa dolnej Saksonii Dora Ratjen ustanowiła nowy rekord świata w skoku wzwyż wynikiem 166 cm.

SCHILD WYGRAŁ WYŚCIG DOOKOŁA NIEMIEC.

Zakończony został międzynarodowy wyścig kolarski „Dookoła Niemiec”, rozegrany na 15 etapach o łącznym dystansie 3.777 km.

Ostatni etap odbył się na trasie Rostock — Berlin, (dystans 235,7 km.). Na etapie tym zwyciężył Niemiec Putzfeld w czasie 7:30:59 godz. przed Unbenhauerem (Niemcy).

W łącznej klasyfikacji wszystkich etapów zwycięstwo w wyścigu dookoła Niemiec uzyskał Herman Schild w czasie 110 godz. 28 min. 19 sek. przed Belgiem Bouduelem — 111:07:22, Trzecie miejsce zajęł Thierbach (Niemcy), 4) Weckerling (Niemcy), 5) Bautz (Niemcy), 6) Petersen (Dania).

MISTRZOSTWA POLSKI W PIŁCE WODNEJ.

Rozegrane zostały na Śląsku trzy mecze o mistrzostwo Polski w piłce wodnej.

W Bielsku EKS rozgromił miejscowy Hakoah 9:2 (6:1), w drugim meczu Hakoah niespodziewanie uzyskał z Giszowcem wynik nierozstrzygnięty 0:0.

W trzecim meczu, rozgranym w Katowicach EKS pokonał KSZO z Ostrowca 3:0 (1:0).

TURNIEJ W WIMBLEDONIE.

Do ćwierćfinałowych rozgrywek tenisowych o mistrzostwo świata w Wimbledonie zakwalifikowali się: Austin (Anglia), Henkel (Niemcy), Puncce (Jugosławia), Hecht (Czechosłowacja), Ellmer (Szwajcaria), Budge (Ameryka), Cejnar (Czechosłowacja), Mc. Phail (Anglia). W ćwierćfinałach walczyć będą następujące pary: Austin — Ellmer, Henkel — Hecht, Bunce — Mc. Phail i Budge — Cejnar.

KUSOCINSKI BIEGA.

Startował w Toruniu Janusz Kusociński. Wskutek omyki sędziów zamiast 5 km. przebiegł tylko 4,560 mtr. Kusociński wykazał b. dobrą formę uzyskując czas 13 min. 55 sek. 2 km. przebiegł w czasie 5 min. 55 sek. 3 km. w czasie 9 min. 2 sek.

KOLARSKIE ZAWODY DZIKICH.

Odbył się w Rzgowie wyścig kolarski na dystansie 100 km. o nagrodę dla najlepszego kolarza klubów niezrzeszonych, zorganizowany przez Tow. Cyklistów „Rekord”. W biegu startowało 9 kolarzy, wyścig ukończył 8. Zwycięzył Wójt Mieczysław (Wima) w czasie 3 godz. 3 min. 13 sek. przed Rykhaimek (Wima) 3:07:10 Foglem (Wima) 3:09:12, Garnem (Rekord) 3:13:06, Rothem (Majstr. i Rob.) i Cafterem (Olimpia).

Grubert (ŁKS) w reprezentacji Polski

na mistrzostwa świata w szczypiorniaku

Wiceprezes Pol. Zw. Piłki Ręcznej Z. Nowak, ustalili następujący skład zespołu polskiego w szczypiorniaku na mistrzostwa świata, które odbędą się w lipcu w Niemczech:

bramka — Ziąja, rez. Zorembik (oba ze Śląska);

obrona — Resich, Pluciński (Kraków, rez. Kasparzak (Poznań); pomoc — Patrzyka, Łój (Poznań), Dierich (Śląsk), rez. Lubowiecki (Kraków);

atak — Klukowski (Śląsk), Grubert (ŁKS — Łódź), Grzechowiak (Poznań), Piecucha (Śląsk), Ogrzeziński (Kraków), rez. Lazar i Konieczko (Śląsk).

W dniach 28 i 29, 30 bm. wszyscy wymienieni zawodnicy w liczbie 16-tu pozostaną w Katowicach na obozie treningowym.

W dniach 2 i 3 lipca drużyna polska rozegra 2 mecze treningowe z reprezentacją Wrocławia w Katowicach.

5-go lipca ekspedycja polska wyjedzie do miejscowości Weisserfels pod Lipskiem gdzie 7 lipca rozegra pierwszy mecz o mistrzostwo z drużyną Szwajcarii.

Dnia 8 lipca Polacy bez względu na wynik meczu ze Szwajcarią grą będą w Berlinie o dalsze miejsca w mistrzostwach.

POLSCY SZERMIERZE W SOPOTACH.

Zakończony został w Sopotach trójmecz szpadowy Szwecja — Polska — Niemcy. W walce o pierwsze miejsce Niemcy pokonali Szwecję 9:5. Odbył się również turniej indywidualny. I-sze miejsce zdobył Wechmeister (Szwecja); z Polaków kpt. Szepliński zdobył trzecie miejsce, 5 pkt., Kantor — szóste (3 pkt.) Bańś — dziewiąte (1 pkt.).

DOGRYWKI PIŁKARSKIE

O wejście do klasy A.

Do ostatecznego ukończenia mistrzostw piłkarskich łódzkiej klasy A pozostały dwie dogrywki: 12-minutowa Bura — Sokół (Zgierz) i 51-minutowa ŁTSG — SKS. Dogrywka pierwszego meczu Bura — Sokół (Zg.) w Pabianicach nie odbyła się, gdyż drużyna zgierska zrezygnowała z niej. Burzy zostało przyznane zwycięstwo walkowerem 3:0. Dogrywka meczu ŁTSG — SKS odbyła się na boisku WKS. Dogrywka zakończyła się bezbramkowo 0:0, a ponieważ mecz został przerwany również przy stanie bezbramkowym ostateczny wynik 0:0.

Dogrywki te nie miały żadnego wpływu na tabelę rozgrywek.

W Kaliszu odbył się decydujący mecz o mistrzostwo klasy B grupy kaliskiej między KKS a WKS Proсна. Mecz zakończył się zwycięstwem kaliskiego Klubu Sportowego, w stosunku 3:1 (1:1), który dzięki temu zdobył mistrzostwo grupy i zakwalifikował się do rozgrywek o wejście do klasy A.

Obok drużyny KKS o wejście do łódzkiej klasy ubiegać się będą: KP Zjednoczone (Łódź), Concordia (Piotrków) i Strzelec (Sieradz).

Wybuch benzyny

Z kroniki Pogotowia

W mieszkaniu swych rodziców przy ul. Pogodnej 3 bawiła się zapalnikami 9-letnia Zenobia Tarnowska, która spowodowała wybuch butelki z benzyną. Dziewczynka uległa ciężkiemu poparzeniu twarzy, klatki piersiowej i rąk. Opatrzył ją lekarz pogotowia i umieścił w stanie ciężkim w szpitalu Ubezpieczalni.

W domu przy ul. Borowej 8, 39 letni Edward Missel w stanie podchmielonym wszczął gwałtowną awanturę z żoną a następnie z synem i począł demolować urządzenie mieszkania. W obronie matki stanął syn, który strzelił ze straszaka do ojca, raniąc go w prawy policzek. Ranę opatrzył lekarz pogotowia. Syhowi policja spisała protokół.

Przy ul. Skorupki 7, w czasie bójki został pokąsany 31-letni Władysław Jurek lokator tegoż domu. Ranemu udzielił pomocy lekarz pogotowia. Sprawca po kąsaniu zbiegł. Policja wdrożyła dochodzenie.

Na wodnym Rynku najechany został przez wóz 56-letni Andrzej Wykreto wicz, lokator domu noclegowego, doznając złamania żeber. Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go do szpitala św. Józefa.

Na autostradzie w Łagiewnikach został pobity przez nieznaną sprawców rowerzystą, 49-letni Antoni Borys, zam. przy ul. Piwnej 6.

Przy ul. Bukowej 6 pobity został 26 letni Stefan Malinowski, Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

Bacność Nowi i Dawni

Przenumeratory zamiejscowi

którzy wpłacają prenumeratę

„Kuriera Łódzkiego”

za miesiąc lipiec 1938 r

otrzymują bezpłatnie dwa przepiękne dodatki książkowe p. t.

1 Pan Tadeusz

Adama Mickiewicza

2 Beniowski

Juliusz Słowacki

Te same dodatki książkowe otrzymają również

wszyscy nowi

Przenumeratory

wplacający prenumeratę za miesiąc lipiec Wysyłka książek nastąpi 20 lipca. Prosimy zatem nie pominąć nadarzającej się okazji i natychmiast wpłacić prenumeratę, by otrzymać wymienione wartościowe dodatki

P. S.

Zaznaczamy, że wyżej wymienione książki będą w pięknej oprawie i na dobrym papierze, nie mówiąc o wysokiej wartości literackiej.

Administracja.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR POLSKI.

Ciesząca się niesłabnącym powodzeniem komedia Jankinsa „Kobieta i szmaragd” w wykonaniu: Piłarskiej, Skrzydłowskiej, Gurynowicza, Siezieniewskiego, Winawera, Wronskiego, Zon i reżysera Wł. Krasnowieckiego, dana będzie dziś w poniedziałek i codziennie o godz. 8,30 wiecz.

W pełnych próbach pod kierunkiem dyr. Hugona Morycińskiego, świetna komedia O. Wilde'a „Brat marnotrawny”.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś w poniedziałek i codziennie o godz. 9-ej wiecz. zbierająca huśnitki komedia Gebri „Szoście piętro” z udziałem: Dywisińskiej, Szczęsnej, Gersonówny, Godławskiej, Wilińskiej, Zasadzińskiej, Dębowskiego, Hańczy, Korwina, Mrozińskiego, Plucińskiego i innych.

Wkrótce wejdzie na afisz Teatru Letniego kapitałowa farsa muzyczna G. Feyda „Dama od Maksyma” w reżyserii Br. Dębowskiego i dyr. Kazimierza Wroczyńskiego.

TEATR KAMERALNY.

Występy Teatru Żydowskiego.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

TANIO na LETNISKU

Porcelanę, — Szkło
Fajanse (ładne wzory, nowoczesne)
Szkło prasowane (komplety i pojedyncze)
Emalje — Naczynia kuchenne
Garnki kamienne
Wazony do kwiatów i t. p.

THEA SANNE
PIOTRKOWSKA 175

Zatelefonuj zaraz
182-48 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „KURIER ŁÓDZKI” od jutra w domu. — Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca

Łódzka Komunikacja Samochodowa

Sp. z ogr. odp. Łódź, ul. Wólczajska Nr. 232-4, tel. 221-31
Podaje do wiadomości, że z dniem 9-go maja br. został wprowadzony letni rozkład

Oljazd z Łodzi do Częstochowy o godz.	4.00	10.00	14.00	19.00
Bełchatowa	7.00	11.30	16.40	20.00
Radomska	19.20			
Przedborza	13.10			
Włoszczowy	21.05			
z Częstochowy do Łodzi o godz.	4.00	7.50	13.50	19.50
z Bełchatowa	5.50	9.30	14.00	19.00
z Radomska	5.00			
z Przedborza	11.20			
z Włoszczowy	4.30			



Motorowery „WANDERER” mają przez swą wysoką klasę w całym świecie wielkie grono przyjaciół. Szczyt konstrukcji, lekki bieg i zewnętrzna elegancja są walorami modeli „WANDERER”. — Szybkość i zwrotność i ekonomia. Silnik Sachs 98 ccm. o mocy 2 i 3/4 k. M. Zużywa tylko 2,2 litra paliwa na 100 km.

Wyłączny przedstawicielstwo

FRWIN STIBBE Łódź, ul. Piotrkowska 130
Tel. 245 90

OLLA PRESZ

NIEDOŚCIIGNIONE

JAKOŚCI

PEWNOŚCI

ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE

PATENT FRANC. NR. 790.50
PATENT AMER. NR. 1059.701

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH WENERYCZNI

meżczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Kobiety i dzieci przyjmują kobieci lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny
PORADA 3 zł.

Lekarz-dentysta
S. Watnicka
ul. Napiórkowskiego 65
tel. 172-33
(Róg Lubelskiej) front I piętro.
Przyjmuje od 9-1 w pol. i od 3-8 w

Ciernisz
NA WATROBE
ZOLADEK, KISZKI
NERKI LUB PECHERZ

rij sok

ŚWIĘTOJAŃSKIEGO ZIELA
MAGISTRA GOBIECA

Zawsze zadowolony i uśmiechnięty
jest Pan, który użył mydła do golenia PIXIN.

BAR EUROPA
Narutowicza 42, tel. 127-04
Śniadania, obiady, kolacje

Jak pies strzeże domu,
tak kreń ORO Metamorphose strzeże
Twojej cery przed piązami,
pryszczkami i opalenizną.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE i MIESZKANIA

b) ZAOFIAROWANE

ZWIĄZEK Młodzieży Chrześcijańskiej Polskiej YMCA, wynajmuje pokoje umeblovane dla kawalerów (chrześcijan), z utrzymaniem lub bez. Mieszkańcy mogą korzystać z sali gimnastycznej, pływalni, natrysków, czytelnictwa itp. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4a, tel. 250-10 w godzinach od 8-22.

WALIZY i KUFRY

z oryginalnej skóry wulkanizowanej najkorzystniej nabyć bezpośrednio w fabryce Zakłady Przemysłowe Bronisław Grabski, ul. Pogodnej 91 (dawn. Zakątna) tel. 101-52 i 138-33

POKÓJ umeblovany, frontowy słoneczny z wygodami do wynajęcia od zaraz. Radwańska 8 fr. II p. m. 7.

POSADY i PRACE

b) ZAOFIAROWANE

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedientka z gwarancją do samodzielnego prowadzenia filii rzeźniczej. Na piotrkowskiego 11.

Pokój **GOŚCINNY**
HUGONA GEISLERA Główna 21
telefon 190-03
Śniadania, obiady, kolacje
Lodowobójca Triumfator

Potrzebna polonistka znająca korektę prasową do nowego wydawnictwa. Wiek maksymalny 40 lat i dobry stan zdrowia. Oferty z odpisami świadectw składać w administracji „Kuriera Łódzkiego”, Piotrkowska 11 sub: „F. S.”

RÓŻNE

ONDULACJA włosów, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef” Nawrot 54a, tel. 191-85.

Lecznica dla psów
lekarza weterynarza A. M. REICHA
Gdańska 117-a
róg Zamenhofa tel. 175-77 Czarna.
Strzyżenie psów.

Krawcowa z długoletnią praktyką przyjmując do szycia włosiane modele z najnowszych żurnali, od 3 zł do 7 zł. ul. Kopernika 22, m. 4, lewa oficyna, parter.

Pisać na maszynie nauczy się każdy szybko na modelu maszyny do pisania, bez pomocy nauczyciela metodą 10 palców. Cena z podręcznikiem 17 50. Prospekt bezpłatnie. Centrala Formularzy — Poznań, Murna 2.

LECZNICA CHOROBY OCZU
ze stalymi łózkami
DOKTORA
DONCHINA
PIOTRKOWSKA 90
tel. 221-72

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 10-12 i od 5-7

CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dzieł „KURJER”
miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4,50 zagranicą zł. 10.— odnośnie do domu 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.
Konto czekowe P. K. O. 602-800.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 180 mm. x 350 mm. za wiersz milimetry 1-lamowy (str. 5 lamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. Zwyczajne za wiersz milimetry 1-lamowy (str. 12 lamów) 12 gr. Drobne 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1,50 zł., dla bezrobotnych 1,20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym zł. 2.— za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznacza się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny:
CZESŁAW GUMKOWSKI

Obito w drukarni Jana Stypułkowskiego,
Łódź Piotrkowska 195, (Żwirki 2, dawn. Karola)

Wydawca: **JAN STYPUŁKOWSKI**
Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW RACHALEWSKI**